

PRZEGŁAD SPORTOWY

Cena
15 zł

Nr 58

Warszawa, poniedziałek 24 lipca 1950 r.

Rok V

Turniej w Sopocie manifestacją przyjaźni

TYSIĄCE SPORTOWCÓW ZDOBYWA SPO

Masowe imprezy w dniu Święta Odrodzenia

Gabrych zwycięzcą na Trasie Wyzwolenia



Zobowiązania zostały wykonane

Meldunki sportowców na centralnej akademii

JAKO godne zamknięcie dnia Święta Odrodzenia, po dniu pełnym imprez świadczących o rozwoju sportu polskiego, wieczorem na kortach CWKS odbyła się zorganizowana przez WKKF, wielka akademie sportowa z udziałem 6 tys. zawodników, działaczy i sympatyków sportu.

Korty były udekorowane portretami Generalissimusa Stalina i Prezydenta Bieruta. Na domku klubowym widniał transparent: „Niech żyje najlepszy przyjaciel sportowców — Prezydent Polski Ludowej — Bolesław Bierut!”.

Na miejscach honorowych zasiadli członkowie prezydium GKFF z przewodniczącym posłem Motyką na czele oraz przedstawiciele wszystkich pionów i zrzeszeń sportowych.

Sportowcy Polscy na przyjęciu w Belwederze

Na przyjęciu wydanym przez Prezydenta R. P. Bolesława Bierut w dniu 23 bm, w Belwederze dla przedstawników i racjonalizatorów pracy z całego kraju obecni byli przewodniczący GKFF Lucjan Motyka oraz wybitni działacze i sportowcy: Cyroń, Głazowska, Gremłowski, Kuczerka, Paliga.

POKÓJ OBRONIMY — PLAN WYKONAMY

Gości powitał przewodniczący WKKF — mjr Giedgowd, który w krótkim przemówieniu scharakteryzował tegoroczne Święto Odrodzenia, jako Święto, przypadające w okresie wyjątkowej walki o Pokój i o przedterminowe wykonanie planu sześciolatniego. Mówiąc o tym mjr Giedgowd przyrzekł w imieniu polskich sportowców, że „Pokój obronimy, a wykonanie planu przyspieszymy”.

W dalszym ciągu swego przemówienia podkreślił on, że dzięki opiece Partii sport polski może skutecznie wykonywać swoje zadania, a są nimi zmiana struktury sportu, podniesienie poziomu ideologicznego sportowców, wzrost poziomu polskiego sportu wychowawczego i coraz szersze umasowienie sportu.

NA MÓWNICY GÓRNIK CYROŃ

Jako drugi z kolei wystąpił znany przewodnik pracy, wiceprzewodniczący Zarządu Głównego ZS Górnik — Cyroń. Złożył on meldunki o wykonaniu zobowiązań w ramach Czynu Lipcowego, przez sportowców zrzeszonych przez Radę ZZ. Meldunek jego wypadł pod każdym względem imponująco. Cyroń zasypał słownie słuchaczy lawiną cyfr, uwiadamiających o ogromnym wysiłku świadomych sportowców, pragnących uczcić swą pracą dla dobra sportu polskiego — Święta Odrodzenia.

Oto część meldunku Cyronia: „Sportowcy zrzeszeni w klubach i kołach sportowych Zrzeszeń Sportowych Związków Zawodowych w ramach Czynu Lipcowego zbudowali w meldunkach nadeszłych do dnia 21 lipca — 7 stadionów, 318 boisk do siatkówki, 64 boiska do koszykówki, 15 boisk do szczyptniaka, 236 boisk do piłki nożnej, 18 pływalni, 431

obiektów lekkoatletycznych, 2 sale treningowe, 2 sale gimnastyczne, 9 przystani kajakowych, 2 przystanie żeglarskie, 8 torów łyżwiarskich i hokejowych, 1 tor żużlowy, 1 strzelnicę. Prace te wykonano, oszczędzając w ten sposób 26 milionów zł. Poza tym trzy kluby górowskie: ZS Gwardia, ZKS Unia i ZKS Kolejarz postanowiły doprowadzić do użytku i gruntownie wyremontować reprezentacyjny stadion w Głogowie. Prace te dadzą 4.600.000 zł oszczędności. Otwarcie stadionu nastąpić ma 20 sierpnia.

W ramach akcji łączności miasta ze wsią i obejmowania protektoratu i opieki nad LZS-ami 37 klubów i kół związkowych założyło 53 LZS, 73 kluby i kół nawiązały łączność z LZS, 8 zaopatrzyło LZS w sprzęt, 149 wzięło udział w akcji żniwno-ornitowej, dając 19.860 dniówek pracy.

36 kół i klubów przeprowadza masową akcję nauki pływania, którą zostanie objętych do końca br. 125.000 osób. 69 klubów przeprowadzi we własnym zakresie próby sprawności na odznakę SPO. 16 kół i klubów do końca br. przeprowadzi 96 imprez masowych. ZS Włókniarz Wrocław przeprowadzi 30 lipca zawody propagandowe pod hasłem „Ręce precz od Korei”, dochód z tych imprez będzie przeznaczony na pomoc bestialsko bombardowanej cywilnej ludności koreańskiej. 72 kluby przeprowadzają fachowe i ideologiczne szkolenie młodzieży robotniczej.

W ramach Czynu Lipcowego w związkowych klubach powstało 26 sekcji lekkoatletycznych, 17 piłki ręcznej, 54 piłki nożnej, 4 kolarskie, 2 motorowe, 1 szermiercza, 56 sekcji kulturalno-światowych. Zostały oddane do użytku 124 świetlice”.

Następnie Cyroń odczytał rezolucję powziętą 20 lipca na plenum Rady Główniej ZS Górnik w Katowicach.

W IMIENIU SPORTU WIEJSKIEGO

Po przemówieniu Cyronia, żegnane hochnymi oklaskami, na mównicę wchodził przedstawicielka sportu wiejskiego, ob. Świętońska. Ona

również, jak i jej przedmówca przedstawia nam w cyfrach działalność LZS i Rad Sportu Wiejskiego, pokazując jak wielki krok naprzód zrobiliśmy na tak zaniedbanym do niedawna odcinku naszego życia sportowego. Jak i jej przedmówca czyta rezolucję powziętą przez Radę Główną Sportu Wiejskiego, rezolucję mówiącą o pracy nad usportowieniem wsi, o oburzeniu sportowców wiejskich na bezczelną prowokacyjną agresję imperialistów na Korei.

dalszy ciąg NA STR. 8

Helena Rakoczy odznaczona orderem „Sztandar Pracy”

PREZYDENT R. P. odznaczył Helenę Rakoczy, mistrzynię świata w gimnastyce na r. 1950, orderem Sztandar Pracy II kl.

CRZZ przygotowuje dla Rakoczy specjalną nagrodę. Rada Główna ZS Włókniarz organizuje w Łodzi akademię, na której Rakoczy, członkini tego Zrzeszenia, podzieli się wrażeniami z mistrzostw gimnastycznych świata w Bazylei.

Sukces Rakoczy w Bazylei wywołał żywy oddźwięk wśród kobiet w całej Polsce, czego wyrazem jest telegram gratulacyjny, jaki przelała do mistrzyni świata prawn. ZG Ligi Kobiet, Musiałowa.

Helena Rakoczy — bohaterkiej Korei

GKKF otrzymał od Heleny Rakoczy, mistrzyni świata w gimnastyce, depeszę następującej treści:

„Wyrażam głęboką wdzięczność za zaszczytne wyróżnienie mnie wysokim odznaczeniem państwowym i za nagrodę GKKF. Dołożę wszystkich sił, aby osiągnąć jeszcze lepsze wyniki w pracy sportowej i społecznej dla dobra Polski Ludowej.

Z przyznanej mi nagrody ofiaruję 100 tys. zł na fundusz ofiar agresji amerykańskiej w Korei i wzywam wszystkich nagrodzonych sportowców do zmanifestowania w ten sposób

naszej solidarności z bohaterką ludem koreańskim w jego zwycięskiej walce z amerykańskimi oprawcami”.

★

Stefania Reindlowa medalistka mistrzostw gimnastycznych świata przysłała do GKKF depeszę treści następującej: „Dziękując za zaszczytne wyróżnienie, które będzie bodźcem do dalszej pracy, przyłączam się do apelu Heleny Rakoczy ofiarowując z przyznanej mi nagrody 10 tys. zł na fundusz pomocy ofiarom agresji amerykańskiej w Korei”.

Nagrody dla przodujących zawodników, działaczy i trenerów przyznał GKFF w dniu 22 lipca

Z okazji Święta Odrodzenia Główny Komitet Kultury Fizycznej wyróżnił i nagroził premiami następujących sportowców, działaczy i trenerów:

Helena Rakoczy (Włókniarz Kraków), mistrzyni świata w gimnastyce na r. 1950 otrzymała nagrodę 200.000 zł.

Marian Wróbel — najlepszy problemista szachowy na świecie otrzymał nagrodę 100.000 zł.

Nagrody w wysokości 50.000 zł otrzymali:

Gburkówna Helena (Sp. Grudź) — mistrzyni Polski w skoku na dal, wielokrotna reprezentantka Polski.

Głuszczyk Stanisław (Ogn. W-wa) — zawodnik, który ustanowił pierwszy powojenny rekord w lekkoatletyce, wybitny maratończyk.

Hoffman Marian (Kol. Kat.) — wielokrotny reprezentant Polski i organizator sportu lekkoatletycznego.

Kisza Emil (Unia Krywałd) — wielokrotny mistrz Polski, pracowity i ambitny zawodnik.

Kozubek Paweł (Bud. Chorzów) — trener lekkoatletyczny, wybitny teoretyk i praktyk z dziedziny rzutów, z zawodu robotnik budowlany.

Kujawa Zofia (Polski Zw. Głuchoniemych) — rekordzistka świata w skoku wzwyż.

Osiński Wincenty (Unia Szczecinek) — najwybitniejszy polski maratończyk.

Ronczowska Danuta (MKS Czarni Wrocław) — rekordzistka Polski w skoku wzwyż.

Saban Franciszek — wybitny działacz, wychowawca kadr sportu wiejskiego, organizator lekkoatletyki na terenie wiejskim, wybitny instruktor i sędzia.

Wachowski Stanisław — państwowy trener lekkoatletyczny, członek Rady Trenerów, opiekun wyszkoleniowy zawodników.

Gaca Paweł (Górniki Radlin) — wielokrotny mistrz Polski w gimnastyce i reprezentant narodowy.

Sobala Szymon (Górniki Brzeziny) — z zawodu górnik, trener gimnastyczny, czynny zawodnik i troskliwy opiekun juniorów.

Radojewski Bernard (Stal Poznań) — trener reprezentacji narodowej w gimnastyce, opiekun młodzieży, wybitny działacz na polu umasowienia gimnastyki.

Reindlowa Stefania (Ogn. Kr.) — wielo-

krotna reprezentantka Polski w gimnastyce, medalistka mistrzostw świata w Bazylei.

Cichoński Ryszard (KSMW Flota) — marynarz, rekordzista Polski w pływaniu, wielokrotny reprezentant narodowy.

Dzikówna Halina (Pol. Bytom) — rekordzistka Polski w pływaniu i wielokrotna reprezentantka narodowa.

Nikodemski Lech (Włók. Łódź) — rekordzista Polski w pływaniu i wielokrotny reprezentant narodowy.

Malczowski Władysław — trener koszykówki, b. wielokrotny reprezentant Polski, opiekun młodej generacji.

Patrzykont Janusz (Kol. Poznań) — olimpijczyk, najwybitniejszy reprezentant Polski w koszykówce.

Kozdrun Mieczysław — trener PZN, wybitny działacz narciarski na Śląsku, racjonalizator.

Krzepkowski Daniel Józef (SNPTT) — wielokrotny reprezentant Polski w narciarstwie, dwukrotny mistrz Polski w kombinacji klasycznej.

Kula Stanisław (SNPTT) — wielokrotny mistrz Polski w narciarstwie i wielokrotny reprezentant narodowy.

Tajner Leopold (Bud. Góleszów) — czołowy narciarz, popularyzator narciarstwa na Śląsku.

Borucki Henryk (Kol. W-wa) — kilkakrotny reprezentant Polski w piłce nożnej, piłnik i zdobywcipilnowany sportowiec.

Gedek Władysław (Ogn. Kr.) — wielokrotny reprezentant Polski w piłce nożnej.

Lasiewicz Stanisław (Zw. Kr.) — piłkarz, wzorowy sportowiec i przodownik pracy.

dalszy ciąg na str. 2

CWKS otrzymał dyplom uznania

W uznaniu zasług na polu krzewienia i popularyzacji wychowania fizycznego i sportu wśród Wojska Polskiego, Prezydium GKFF uchwala z dnia 19.VII przyznało dyplom uznania Centralnemu Wojskowemu Klubowi Sportowemu — dla podkreślenia i wyróżnienia za codzienną i ofiarną pracę i wysiłek nad rozwojem kultury fizycznej i ruchu sportowego w Polsce Ludowej.

Pozdrowieniami dla sportowców ZSRR

i zobowiązaniem walki o pokój

rozpoczęli turniej tenisistów Węgier Rumunii i Polski

Redaktor Trojanowski telefonuje z Sopotu:

SOPOT, 23.7 (Tel. wł.). Na 20 min. przed otwarciem międzynarodowych mistrzostw tenisowych w Sopocie gospodarze musieli zamknąć wszystkie bramy. Bezpłatne wejście w pierwszym dniu zawodów ścigało na kort nieprzeliczone tłumy publiczności. Gdy orkiestra zaczęła grać polski hymn narodowy, a Jędrzejowska wciągała flagę na maszt, centralny kort sopocki otoczony był zwartym murem kilkudziesięciu tłumów. Wśród tego tłumy na bluszczącym ceglстым korcie ustawili się w kwadrat uczestnicy — reprezentanci Węgier, Rumunii i Polski.

Rozpoczynające się międzynarodowe mistrzostwa Polski — mówił w imieniu PZT, inż. Olszowski — będą jeszcze jedną próbą sprawności fizycznej naszych tenisistów, jak również tenisistów bratnich narodów demokracji ludowej — Rumunii i Węgier. Liczny udział naszych gości, jak również reprezentowanych przez nich wysoki poziom, stawiają zawody te na pierwszym miejscu wśród wszystkich dotychczasowych w tenisie.

Wierzę — kończy inż. Olszowski — że ta szlachetna rywalizacja między naszymi krajami jeszcze bardziej zacieśni szeregach bojowników obozu pokoju walczącego pod przewodnictwem Wodza Generalissimusa Stalina przeciwko imperialistom amerykańskim, usiłującym przez niecyfny napad na bohaterki naród koreański wywołać nową wojnę. Niech żyje przyjaźń krajów demokracji ludowej.

Niech żyje Związek Radziecki budujący światowy pokój!

Jadwiga Jędrzejowska odczytuje teraz depeszę zawodników z Sopotu do bratnich sportowców radzieckich, a Skonecki składa zbiorowe zobowiązanie uczestników turnieju do wzmożenia walki o pokój przeciwko amerykańskim imperialistom.

Na korcie panuje nastroj. Wspólnej siły i wiary w lepszą przyszłość. Zawodnicy w zwartych szeregach wyprężeni słuchają Międzynarodowy ki. Początek tej najpoważniejszej po wojnie tenisowej imprezy w dniu Święta Odrodzenia przyczynił się niewątpliwie do jeszcze większego zbliżenia sportowców Węgier, Rumunii i Polski.

Sprawozdanie z pierwszych dwóch dni podajemy na str. 6



Znany działacz sportowy, Henryk Czarnik, dał dobry przykład, startując w próbie na odznakę SPO

Sport mobilizuje siły do pracy i obrony

15.000 NA D. ŚLĄSKU

WROCŁAW, 25.7 (tel. wł.) — Na kilku dziesięciu stadionach doświadczeni ok. 15 tys. młodzieży zdobywało normy na odznakę SPO. Do odbywającego się w sześciu punktach miasta trójbój lekkoatletyczny stanożono ok. 4 tys. młodzieży.

Największą ilość startujących zanotowano na stadionie Pafawagu. Na starcie nie zabrakło również zasłużonych racjonalizatorów i przodowników pracy Państwowej Fabryki Wagonów, na czele z 40-letnim racjonalizatorem Korclem. Na uwagę zasługuje wynik Drodzowski (Stal), która uzyskała w skoku wzwyż 140 m.

Równocześnie z trójbójem lekkoatletycznym na pływalni stadionu olimpijskiego przeprowadzono egzamin sprawności pływackiej, który ukończyło 500 zawodników. Startowali tu m. in. narciarze-juniorzy z trenerem Lipowskim na czele.

W ŁODZI 3.000

ŁÓDŹ, 25.7 (tel. wł.) — Sportowcy z Łodzi i miast powiatowych województwa ma-

sowo uczestniczyli w zdobywaniu norm na odznakę SPO.

W Łodzi na 9 boiskach startowało ogółem 1.701 osób, w tym kobiet 169. Normy na odznakę SPO wypełniło 1.284 osoby, w tym kobiet 162. Wg niepełnych danych z miast powiatowych na terenie woj. łódzkiego startowało ponad 2.000 osób, normy wypełniło ponad 1.700. Razem w Łodzi i w powiecie normy uzyskało ok. 3.000 osób.

We współzawodnictwie, którego celem było wykazanie ilości zdobytych norm od znaki SPO w stosunku do ilości członków pierwszego miejsca zdobyło koło sportowe Odziej z Łodzi; 2) koło 134 Strazy Młodsze z Łodzi; 3) koło sportowe 376 Centrali Eksplozji Wytwarzal. Bawelniczych. Zwycięskie zespoły we współzawodnictwie otrzymały nagrody w postaci sprzętu sportowego.

W GDANSKU PRZESZKODZIŁ DESZCZ
GDANSK, 25.7 (tel. wł.) — Na boiskach i stadionach miast Wybrzeża, tysiące mło-

dziei i starszych brało udział w dniu Najświętszego Odrodzenia w zrywaniu norm na odznakę SPO.

Obok przedstawicieli sportu wyczynowego, zrzeszonych w klubach, w próbach na SPO, udział brali członkowie związków zawodowych, zrzeszeni w kołach sportowych przy zakładach pracy.

Zawody przeprowadzone były w radośnym nastroju uczestników, którzy manifestowali z okazji święta Odrodzenia i sukcesów produkcyjnych, osiągniętych w 6 rocznicę Manifestu Lipcowego.

Szczególnie duży udział w SPO brały koła sportowe w Sopocie. W Gdańsku i Gdyni z powodu ulewnego deszczu frekwencja była mniejsza.

W POZNANIU 80 PROC.

POZNAN, 25.7 (tel. wł.) — Sportowcy wielkopolskiej Ziemi Lubuskiej uccili święto Odrodzenia licznym startem w zdobywaniu norm na odznakę SPO. Boiska i pływalnie zgromadziły wiele tysięcy zawodników i zawodniczek.

Wyniki uzyskane w poszczególnych miastach wskazują na to, że ponad 80% startujących zdobyło minimum na odznakę. W samym Poznaniu w próbach wzięło udział ok. 3 tysiące zawodników, a wśród nich młodzież zrzeszona w związkach sportowych ZMP, ZHP i SP. Nie brakło również przedstawicieli starszego społeczeństwa. Na boisku WKFF startowali m. in. znani racjonalizatorzy i przodownicy pracy — Mateja i Michałek z Zakładów Przemysłu Metalowego im. J. Stalina w Poznaniu, wicemistrz w łuczniczkach Walewski (Stal), b. mistrz Polski w zapasnictwie Jakubowicz (Kolejarz).

W LUBLINIE 60 PROC. BUMELANTÓW
LUBLIN, 25.7 (tel. wł.) — Centralną imprezą sportową święta Odrodzenia było zdobywanie norm na odznakę SPO. Niebawem, pomimo, że do zawodów zgłoszono ponad 1.000 zawodników, startowało tylko ok. 40 proc.; jest to wina Zrzeszeń Sportowych, które nie dopłynęły swoich członków.

W poszczególnych konkurencjach pierwsze miejsca zdobyli: w konkurencjach kobiecych — Kosińska 40 m — 8,5; w konkurencjach męskich: granat — 40 m — 10,5; dysk 1 kg — 10,5; dysk 2 kg — 10,5; dysk 3 kg — 10,5; dysk 4 kg — 10,5; dysk 5 kg — 10,5; dysk 6 kg — 10,5; dysk 7 kg — 10,5; dysk 8 kg — 10,5; dysk 9 kg — 10,5; dysk 10 kg — 10,5; dysk 11 kg — 10,5; dysk 12 kg — 10,5; dysk 13 kg — 10,5; dysk 14 kg — 10,5; dysk 15 kg — 10,5; dysk 16 kg — 10,5; dysk 17 kg — 10,5; dysk 18 kg — 10,5; dysk 19 kg — 10,5; dysk 20 kg — 10,5; dysk 21 kg — 10,5; dysk 22 kg — 10,5; dysk 23 kg — 10,5; dysk 24 kg — 10,5; dysk 25 kg — 10,5; dysk 26 kg — 10,5; dysk 27 kg — 10,5; dysk 28 kg — 10,5; dysk 29 kg — 10,5; dysk 30 kg — 10,5; dysk 31 kg — 10,5; dysk 32 kg — 10,5; dysk 33 kg — 10,5; dysk 34 kg — 10,5; dysk 35 kg — 10,5; dysk 36 kg — 10,5; dysk 37 kg — 10,5; dysk 38 kg — 10,5; dysk 39 kg — 10,5; dysk 40 kg — 10,5; dysk 41 kg — 10,5; dysk 42 kg — 10,5; dysk 43 kg — 10,5; dysk 44 kg — 10,5; dysk 45 kg — 10,5; dysk 46 kg — 10,5; dysk 47 kg — 10,5; dysk 48 kg — 10,5; dysk 49 kg — 10,5; dysk 50 kg — 10,5; dysk 51 kg — 10,5; dysk 52 kg — 10,5; dysk 53 kg — 10,5; dysk 54 kg — 10,5; dysk 55 kg — 10,5; dysk 56 kg — 10,5; dysk 57 kg — 10,5; dysk 58 kg — 10,5; dysk 59 kg — 10,5; dysk 60 kg — 10,5; dysk 61 kg — 10,5; dysk 62 kg — 10,5; dysk 63 kg — 10,5; dysk 64 kg — 10,5; dysk 65 kg — 10,5; dysk 66 kg — 10,5; dysk 67 kg — 10,5; dysk 68 kg — 10,5; dysk 69 kg — 10,5; dysk 70 kg — 10,5; dysk 71 kg — 10,5; dysk 72 kg — 10,5; dysk 73 kg — 10,5; dysk 74 kg — 10,5; dysk 75 kg — 10,5; dysk 76 kg — 10,5; dysk 77 kg — 10,5; dysk 78 kg — 10,5; dysk 79 kg — 10,5; dysk 80 kg — 10,5; dysk 81 kg — 10,5; dysk 82 kg — 10,5; dysk 83 kg — 10,5; dysk 84 kg — 10,5; dysk 85 kg — 10,5; dysk 86 kg — 10,5; dysk 87 kg — 10,5; dysk 88 kg — 10,5; dysk 89 kg — 10,5; dysk 90 kg — 10,5; dysk 91 kg — 10,5; dysk 92 kg — 10,5; dysk 93 kg — 10,5; dysk 94 kg — 10,5; dysk 95 kg — 10,5; dysk 96 kg — 10,5; dysk 97 kg — 10,5; dysk 98 kg — 10,5; dysk 99 kg — 10,5; dysk 100 kg — 10,5; dysk 101 kg — 10,5; dysk 102 kg — 10,5; dysk 103 kg — 10,5; dysk 104 kg — 10,5; dysk 105 kg — 10,5; dysk 106 kg — 10,5; dysk 107 kg — 10,5; dysk 108 kg — 10,5; dysk 109 kg — 10,5; dysk 110 kg — 10,5; dysk 111 kg — 10,5; dysk 112 kg — 10,5; dysk 113 kg — 10,5; dysk 114 kg — 10,5; dysk 115 kg — 10,5; dysk 116 kg — 10,5; dysk 117 kg — 10,5; dysk 118 kg — 10,5; dysk 119 kg — 10,5; dysk 120 kg — 10,5; dysk 121 kg — 10,5; dysk 122 kg — 10,5; dysk 123 kg — 10,5; dysk 124 kg — 10,5; dysk 125 kg — 10,5; dysk 126 kg — 10,5; dysk 127 kg — 10,5; dysk 128 kg — 10,5; dysk 129 kg — 10,5; dysk 130 kg — 10,5; dysk 131 kg — 10,5; dysk 132 kg — 10,5; dysk 133 kg — 10,5; dysk 134 kg — 10,5; dysk 135 kg — 10,5; dysk 136 kg — 10,5; dysk 137 kg — 10,5; dysk 138 kg — 10,5; dysk 139 kg — 10,5; dysk 140 kg — 10,5; dysk 141 kg — 10,5; dysk 142 kg — 10,5; dysk 143 kg — 10,5; dysk 144 kg — 10,5; dysk 145 kg — 10,5; dysk 146 kg — 10,5; dysk 147 kg — 10,5; dysk 148 kg — 10,5; dysk 149 kg — 10,5; dysk 150 kg — 10,5; dysk 151 kg — 10,5; dysk 152 kg — 10,5; dysk 153 kg — 10,5; dysk 154 kg — 10,5; dysk 155 kg — 10,5; dysk 156 kg — 10,5; dysk 157 kg — 10,5; dysk 158 kg — 10,5; dysk 159 kg — 10,5; dysk 160 kg — 10,5; dysk 161 kg — 10,5; dysk 162 kg — 10,5; dysk 163 kg — 10,5; dysk 164 kg — 10,5; dysk 165 kg — 10,5; dysk 166 kg — 10,5; dysk 167 kg — 10,5; dysk 168 kg — 10,5; dysk 169 kg — 10,5; dysk 170 kg — 10,5; dysk 171 kg — 10,5; dysk 172 kg — 10,5; dysk 173 kg — 10,5; dysk 174 kg — 10,5; dysk 175 kg — 10,5; dysk 176 kg — 10,5; dysk 177 kg — 10,5; dysk 178 kg — 10,5; dysk 179 kg — 10,5; dysk 180 kg — 10,5; dysk 181 kg — 10,5; dysk 182 kg — 10,5; dysk 183 kg — 10,5; dysk 184 kg — 10,5; dysk 185 kg — 10,5; dysk 186 kg — 10,5; dysk 187 kg — 10,5; dysk 188 kg — 10,5; dysk 189 kg — 10,5; dysk 190 kg — 10,5; dysk 191 kg — 10,5; dysk 192 kg — 10,5; dysk 193 kg — 10,5; dysk 194 kg — 10,5; dysk 195 kg — 10,5; dysk 196 kg — 10,5; dysk 197 kg — 10,5; dysk 198 kg — 10,5; dysk 199 kg — 10,5; dysk 200 kg — 10,5; dysk 201 kg — 10,5; dysk 202 kg — 10,5; dysk 203 kg — 10,5; dysk 204 kg — 10,5; dysk 205 kg — 10,5; dysk 206 kg — 10,5; dysk 207 kg — 10,5; dysk 208 kg — 10,5; dysk 209 kg — 10,5; dysk 210 kg — 10,5; dysk 211 kg — 10,5; dysk 212 kg — 10,5; dysk 213 kg — 10,5; dysk 214 kg — 10,5; dysk 215 kg — 10,5; dysk 216 kg — 10,5; dysk 217 kg — 10,5; dysk 218 kg — 10,5; dysk 219 kg — 10,5; dysk 220 kg — 10,5; dysk 221 kg — 10,5; dysk 222 kg — 10,5; dysk 223 kg — 10,5; dysk 224 kg — 10,5; dysk 225 kg — 10,5; dysk 226 kg — 10,5; dysk 227 kg — 10,5; dysk 228 kg — 10,5; dysk 229 kg — 10,5; dysk 230 kg — 10,5; dysk 231 kg — 10,5; dysk 232 kg — 10,5; dysk 233 kg — 10,5; dysk 234 kg — 10,5; dysk 235 kg — 10,5; dysk 236 kg — 10,5; dysk 237 kg — 10,5; dysk 238 kg — 10,5; dysk 239 kg — 10,5; dysk 240 kg — 10,5; dysk 241 kg — 10,5; dysk 242 kg — 10,5; dysk 243 kg — 10,5; dysk 244 kg — 10,5; dysk 245 kg — 10,5; dysk 246 kg — 10,5; dysk 247 kg — 10,5; dysk 248 kg — 10,5; dysk 249 kg — 10,5; dysk 250 kg — 10,5; dysk 251 kg — 10,5; dysk 252 kg — 10,5; dysk 253 kg — 10,5; dysk 254 kg — 10,5; dysk 255 kg — 10,5; dysk 256 kg — 10,5; dysk 257 kg — 10,5; dysk 258 kg — 10,5; dysk 259 kg — 10,5; dysk 260 kg — 10,5; dysk 261 kg — 10,5; dysk 262 kg — 10,5; dysk 263 kg — 10,5; dysk 264 kg — 10,5; dysk 265 kg — 10,5; dysk 266 kg — 10,5; dysk 267 kg — 10,5; dysk 268 kg — 10,5; dysk 269 kg — 10,5; dysk 270 kg — 10,5; dysk 271 kg — 10,5; dysk 272 kg — 10,5; dysk 273 kg — 10,5; dysk 274 kg — 10,5; dysk 275 kg — 10,5; dysk 276 kg — 10,5; dysk 277 kg — 10,5; dysk 278 kg — 10,5; dysk 279 kg — 10,5; dysk 280 kg — 10,5; dysk 281 kg — 10,5; dysk 282 kg — 10,5; dysk 283 kg — 10,5; dysk 284 kg — 10,5; dysk 285 kg — 10,5; dysk 286 kg — 10,5; dysk 287 kg — 10,5; dysk 288 kg — 10,5; dysk 289 kg — 10,5; dysk 290 kg — 10,5; dysk 291 kg — 10,5; dysk 292 kg — 10,5; dysk 293 kg — 10,5; dysk 294 kg — 10,5; dysk 295 kg — 10,5; dysk 296 kg — 10,5; dysk 297 kg — 10,5; dysk 298 kg — 10,5; dysk 299 kg — 10,5; dysk 300 kg — 10,5; dysk 301 kg — 10,5; dysk 302 kg — 10,5; dysk 303 kg — 10,5; dysk 304 kg — 10,5; dysk 305 kg — 10,5; dysk 306 kg — 10,5; dysk 307 kg — 10,5; dysk 308 kg — 10,5; dysk 309 kg — 10,5; dysk 310 kg — 10,5; dysk 311 kg — 10,5; dysk 312 kg — 10,5; dysk 313 kg — 10,5; dysk 314 kg — 10,5; dysk 315 kg — 10,5; dysk 316 kg — 10,5; dysk 317 kg — 10,5; dysk 318 kg — 10,5; dysk 319 kg — 10,5; dysk 320 kg — 10,5; dysk 321 kg — 10,5; dysk 322 kg — 10,5; dysk 323 kg — 10,5; dysk 324 kg — 10,5; dysk 325 kg — 10,5; dysk 326 kg — 10,5; dysk 327 kg — 10,5; dysk 328 kg — 10,5; dysk 329 kg — 10,5; dysk 330 kg — 10,5; dysk 331 kg — 10,5; dysk 332 kg — 10,5; dysk 333 kg — 10,5; dysk 334 kg — 10,5; dysk 335 kg — 10,5; dysk 336 kg — 10,5; dysk 337 kg — 10,5; dysk 338 kg — 10,5; dysk 339 kg — 10,5; dysk 340 kg — 10,5; dysk 341 kg — 10,5; dysk 342 kg — 10,5; dysk 343 kg — 10,5; dysk 344 kg — 10,5; dysk 345 kg — 10,5; dysk 346 kg — 10,5; dysk 347 kg — 10,5; dysk 348 kg — 10,5; dysk 349 kg — 10,5; dysk 350 kg — 10,5; dysk 351 kg — 10,5; dysk 352 kg — 10,5; dysk 353 kg — 10,5; dysk 354 kg — 10,5; dysk 355 kg — 10,5; dysk 356 kg — 10,5; dysk 357 kg — 10,5; dysk 358 kg — 10,5; dysk 359 kg — 10,5; dysk 360 kg — 10,5; dysk 361 kg — 10,5; dysk 362 kg — 10,5; dysk 363 kg — 10,5; dysk 364 kg — 10,5; dysk 365 kg — 10,5; dysk 366 kg — 10,5; dysk 367 kg — 10,5; dysk 368 kg — 10,5; dysk 369 kg — 10,5; dysk 370 kg — 10,5; dysk 371 kg — 10,5; dysk 372 kg — 10,5; dysk 373 kg — 10,5; dysk 374 kg — 10,5; dysk 375 kg — 10,5; dysk 376 kg — 10,5; dysk 377 kg — 10,5; dysk 378 kg — 10,5; dysk 379 kg — 10,5; dysk 380 kg — 10,5; dysk 381 kg — 10,5; dysk 382 kg — 10,5; dysk 383 kg — 10,5; dysk 384 kg — 10,5; dysk 385 kg — 10,5; dysk 386 kg — 10,5; dysk 387 kg — 10,5; dysk 388 kg — 10,5; dysk 389 kg — 10,5; dysk 390 kg — 10,5; dysk 391 kg — 10,5; dysk 392 kg — 10,5; dysk 393 kg — 10,5; dysk 394 kg — 10,5; dysk 395 kg — 10,5; dysk 396 kg — 10,5; dysk 397 kg — 10,5; dysk 398 kg — 10,5; dysk 399 kg — 10,5; dysk 400 kg — 10,5; dysk 401 kg — 10,5; dysk 402 kg — 10,5; dysk 403 kg — 10,5; dysk 404 kg — 10,5; dysk 405 kg — 10,5; dysk 406 kg — 10,5; dysk 407 kg — 10,5; dysk 408 kg — 10,5; dysk 409 kg — 10,5; dysk 410 kg — 10,5; dysk 411 kg — 10,5; dysk 412 kg — 10,5; dysk 413 kg — 10,5; dysk 414 kg — 10,5; dysk 415 kg — 10,5; dysk 416 kg — 10,5; dysk 417 kg — 10,5; dysk 418 kg — 10,5; dysk 419 kg — 10,5; dysk 420 kg — 10,5; dysk 421 kg — 10,5; dysk 422 kg — 10,5; dysk 423 kg — 10,5; dysk 424 kg — 10,5; dysk 425 kg — 10,5; dysk 426 kg — 10,5; dysk 427 kg — 10,5; dysk 428 kg — 10,5; dysk 429 kg — 10,5; dysk 430 kg — 10,5; dysk 431 kg — 10,5; dysk 432 kg — 10,5; dysk 433 kg — 10,5; dysk 434 kg — 10,5; dysk 435 kg — 10,5; dysk 436 kg — 10,5; dysk 437 kg — 10,5; dysk 438 kg — 10,5; dysk 439 kg — 10,5; dysk 440 kg — 10,5; dysk 441 kg — 10,5; dysk 442 kg — 10,5; dysk 443 kg — 10,5; dysk 444 kg — 10,5; dysk 445 kg — 10,5; dysk 446 kg — 10,5; dysk 447 kg — 10,5; dysk 448 kg — 10,5; dysk 449 kg — 10,5; dysk 450 kg — 10,5; dysk 451 kg — 10,5; dysk 452 kg — 10,5; dysk 453 kg — 10,5; dysk 454 kg — 10,5; dysk 455 kg — 10,5; dysk 456 kg — 10,5; dysk 457 kg — 10,5; dysk 458 kg — 10,5; dysk 459 kg — 10,5; dysk 460 kg — 10,5; dysk 461 kg — 10,5; dysk 462 kg — 10,5; dysk 463 kg — 10,5; dysk 464 kg — 10,5; dysk 465 kg — 10,5; dysk 466 kg — 10,5; dysk 467 kg — 10,5; dysk 468 kg — 10,5; dysk 469 kg — 10,5; dysk 470 kg — 10,5; dysk 471 kg — 10,5; dysk 472 kg — 10,5; dysk 473 kg — 10,5; dysk 474 kg — 10,5; dysk 475 kg — 10,5; dysk 476 kg — 10,5; dysk 477 kg — 10,5; dysk 478 kg — 10,5; dysk 479 kg — 10,5; dysk 480 kg — 10,5; dysk 481 kg — 10,5; dysk 482 kg — 10,5; dysk 483 kg — 10,5; dysk 484 kg — 10,5; dysk 485 kg — 10,5; dysk 486 kg — 10,5; dysk 487 kg — 10,5; dysk 488 kg — 10,5; dysk 489 kg — 10,5; dysk 490 kg — 10,5; dysk 491 kg — 10,5; dysk 492 kg — 10,5; dysk 493 kg — 10,5; dysk 494 kg — 10,5; dysk 495 kg — 10,5; dysk 496 kg — 10,5; dysk 497 kg — 10,5; dysk 498 kg — 10,5; dysk 499 kg — 10,5; dysk 500 kg — 10,5; dysk 501 kg — 10,5; dysk 502 kg — 10,5; dysk 503 kg — 10,5; dysk 504 kg — 10,5; dysk 505 kg — 10,5; dysk 506 kg — 10,5; dysk 507 kg — 10,5; dysk 508 kg — 10,5; dysk 509 kg — 10,5; dysk 510 kg — 10,5; dysk 511 kg — 10,5; dysk 512 kg — 10,5; dysk 513 kg — 10,5; dysk 514 kg — 10,5; dysk 515 kg — 10,5; dysk 516 kg — 10,5; dysk 517 kg — 10,5; dysk 518 kg — 10,5; dysk 519 kg — 10,5; dysk 520 kg — 10,5; dysk 521 kg — 10,5; dysk 522 kg — 10,5; dysk 523 kg — 10,5; dysk 524 kg — 10,5; dysk 525 kg — 10,5; dysk 526 kg — 10,5; dysk 527 kg — 10,5; dysk 528 kg — 10,5; dysk 529 kg — 10,5; dysk 530 kg — 10,5; dysk 531 kg — 10,5; dysk 532 kg — 10,5; dysk 533 kg — 10,5; dysk 534 kg — 10,5; dysk 535 kg — 10,5; dysk 536 kg — 10,5; dysk 537 kg — 10,5; dysk 538 kg — 10,5; dysk 539 kg — 10,5; dysk 540 kg — 10,5; dysk 541 kg — 10,5; dysk 542 kg — 10,5; dysk 543 kg — 10,5; dysk 544 kg — 10,5; dysk 545 kg — 10,5; dysk 546 kg — 10,5; dysk 547 kg — 10,5; dysk 548 kg — 10,5; dysk 549 kg — 10,5; dysk 550 kg — 10,5; dysk 551 kg — 10,5; dysk 552 kg — 10,5; dysk 553 kg — 10,5; dysk 554 kg — 10,5; dysk 555 kg — 10,5; dysk 556 kg — 10,5; dysk 557 kg — 10,5; dysk 558 kg — 10,5; dysk 559 kg — 10,5; dysk 560 kg — 10,5; dysk 561 kg — 10,5; dysk 562 kg — 10,5; dysk 563 kg — 10,5; dysk 564 kg — 10,5; dysk 565 kg — 10,5; dysk 566 kg — 10,5; dysk 567 kg — 10,5; dysk 568 kg — 10,5; dysk 569 kg — 10,5; dysk 570 kg — 10,5; dysk 571 kg — 10,5; dysk 572 kg — 10,5; dysk 573 kg — 10,5; dysk 574 kg — 10,5; dysk 575 kg — 10,5; dysk 576 kg — 10,5; dysk 577 kg — 10,5; dysk 578 kg — 10,5; dysk 579 kg — 10,5; dysk 580 kg — 10,5; dysk 581 kg — 10,5; dysk 582 kg — 10,5; dysk 583 kg — 10,5; dysk 584 kg — 10,5; dysk 585 kg — 10,5; dysk 586 kg — 10,5; dysk 587 kg — 10,5; dysk 588 kg — 10,5; dysk 589 kg — 10,5; dysk 590 kg — 10,5; dysk 591 kg — 10,5; dysk 592 kg — 10,5; dysk 593 kg — 10,5; dysk 594 kg — 10,5; dysk 595 kg — 10,5; dysk 596 kg — 10,5; dysk 597 kg — 10,5; dysk 598 kg — 10,5; dysk 599 kg — 10,5; dysk 600 kg — 10,5; dysk 601 kg — 10,5; dysk 602 kg — 10,5; dysk 603 kg — 10,5; dysk 604 kg — 10,5; dysk 605 kg — 10,5; dysk 606 kg — 10,5; dysk 607 kg — 10,5; dysk 608 kg — 10,5; dysk 609 kg — 10,5; dysk 610 kg — 10,5; dysk 611 kg — 10,5; dysk 612 kg — 10,5; dysk 613 kg — 10,5; dysk 614 kg — 10,5; dysk 615 kg — 10,5; dysk 616 kg — 10,5; dysk 617 kg — 10,5; dysk 618 kg — 10,5; dysk 619 kg — 10,5; dysk 620 kg — 10,5; dysk 621 kg — 10,5; dysk 622 kg — 10,5; dysk 623 kg — 10,5; dysk 624 kg — 10,5; dysk 625 kg — 10,5; dysk 626 kg — 10,5; dysk 627 kg — 10,5; dysk 628 kg — 10,5; dysk 629 kg — 10,5; dysk 630 kg — 10,5; dysk 631 kg — 10,5; dysk 632 kg — 10,5; dysk 633 kg — 10,5; dysk 634 kg — 10,5; dysk 635 kg — 10,5; dysk 636 kg — 10,5; dysk 637 kg — 10,5; dysk 638 kg — 10,5; dysk 639 kg — 10,5; dysk 640 kg — 10,5; dysk 641 kg — 10,5; dysk 642 kg — 10,5; dysk 643 kg — 10,5; dysk 644 kg — 10,5; dysk 645 kg — 10,5; dysk 646 kg — 10,5; dysk 647 kg — 10,5; dysk 648 kg — 10,5; dysk 649 kg — 10,5; dysk 650 kg — 10,5; dysk 651 kg — 10,5; dysk 652 kg — 10,5; dysk 653 kg — 10,5; dysk 654 kg — 10,5; dysk 655 kg — 10,5; dysk 656 kg — 10,5; dysk 657 kg — 10,5; dysk 658 kg — 10,5; dysk 659 kg — 10,5; dysk 660 kg — 10,5; dysk 661 kg — 10,5; dysk 662 kg — 10,5; dysk 663 kg — 10,5; dysk 664 kg — 10,5; dysk 665 kg — 10,5; dysk 666 kg — 10,5; dysk 667 kg — 10,5; dysk 668 kg — 10,5; dysk 669 kg — 10,5; dysk 670 kg — 10,5; dysk 671 kg — 10,5; dysk 672 kg — 10,5; dysk 673 kg — 10,5; dysk 674 kg — 10,5; dysk 675 kg — 10,5; dysk 676 kg — 10,5; dysk 677 kg — 10,5; dysk 678 kg — 10,5; dysk 679 kg — 10,5; dysk 680 kg — 10,5; dysk 681 kg — 10,5; dysk 682 kg — 10,5; dysk 683 kg — 10,5; dysk 684 kg — 10,5; dysk 685 kg — 10,5; dysk 686 kg — 10,5; dysk 687 kg — 10,5; dysk 688 kg — 10,5; dysk 689 kg — 10,5; dysk 690 kg — 10,5; dysk 691 kg — 10,5; dysk 692 kg — 10,5; dysk 693 kg — 10,5; dysk 694 kg — 10,5; dysk 695 kg — 10,5; dysk 696 kg — 10,5; dysk 697 kg — 10,5; dysk 698 kg — 10,5; dysk 699 kg — 10,5; dysk 700 kg — 10,5; dysk 701 kg — 10,5; dysk 702 kg — 10,5; dysk 703 kg — 10,5; dysk 704 kg — 10,5; dysk 705 kg — 10,5; dysk 706 kg — 10,5; dysk 707 kg — 10,5; dysk 708 kg — 10,5; dysk 709 kg — 10,5; dysk 710 kg — 10,5; dysk 711 kg — 10,5; dysk 712 kg — 10,5; dysk 713 kg — 10,5; dysk 714 kg — 10,5; dysk 715 kg — 10,5; dysk 716 kg — 10,5; dysk 717 kg — 10,5; dysk 718 kg — 10,5; dysk 719 kg — 10,5; dysk 720 kg — 10,5; dysk 721 kg — 10,5; dysk 722 kg — 10,5; dysk 723 kg — 10,5; dysk 724 kg — 10,5; dysk 725 kg — 10,5; dysk 726 kg — 10,5; dysk 727 kg — 10,5; dysk 728 kg — 10,5; dysk 729 kg — 10,5; dysk 730 kg — 10,5; dysk 731 kg — 10,5; dysk 732 kg — 10,5; dysk 733 kg — 10,5; dysk 734 kg — 10,5; dysk 735 kg — 10,5; dysk 736 kg — 10,5; dysk 737 kg — 10,5; dysk 738 kg — 10,5; dysk 739 kg — 10,5; dysk 740 kg — 10,5; dysk 741 kg — 10,5; dysk 742 kg — 10,5; dysk 743 kg — 10,5; dysk 744 kg — 10,5; dysk 745 kg — 10,5; dysk 746 kg — 10,5; dysk 747 kg — 10,5; dysk 748 kg — 10,5; dysk 749 kg — 10,5; dysk 750 kg — 10,5; dysk 751 kg — 10,5; dysk 752 kg — 10,5; dysk 753 kg — 10,5; dysk 754 kg — 10,5; dysk 755 kg — 10,5; dysk 756 kg — 10,5; dysk 757 kg — 10,5; dysk 758 kg — 10,5; dysk 759 kg — 10,5; dysk 760 kg — 10,5; dysk 761 kg — 10,5; dysk 762 kg — 10,5; dysk 763 kg — 10,5; dysk 764 kg — 10,5; dysk 765 kg — 10,5; dysk 766 kg — 10,5; dysk 767 kg — 10,5; dysk 768 kg — 10,5; dysk 769 kg — 10,5; dysk 770 kg — 10,5; dysk 771 kg — 10,5; dysk 772 kg — 10,5; dysk 773 kg — 10,5; dysk 774 kg — 10,5; dysk 775 kg — 10,5; dysk 776 kg — 10,5; dysk 777 kg — 10,5; dysk 778 kg — 10,5; dysk 779 kg — 10,5; dysk 780 kg — 10,5; dysk 781 kg — 10,5; dysk 782 kg — 10,5; dysk 783 kg — 10,5; dysk 784 kg — 10,5; dysk 785 kg — 10,5; dysk 786 kg — 10,5; dysk 787 kg — 10,5; dysk 788 kg — 10,5; dysk 789 kg — 10,5; dysk 790 kg — 10,5; dysk 791 kg — 10,5; dysk 792 kg — 10,5; dysk 793 kg — 10,5; dysk 794 kg — 10,5; dysk 795 kg — 10,5; dysk 796 kg — 10,5; dysk 797 kg — 10,5; dysk 798 kg — 10,5; dysk 799 kg — 10,5; dysk 800 kg — 10,5; dysk 801 kg — 10,5; dysk 802 kg — 10,5; dysk 803 kg — 10,5; dysk 804 kg — 10,5; dysk 805 kg — 10,5; dysk 806 kg — 10,5; dysk 807 kg — 10,5; dysk 808 kg — 10,5; dysk 809 kg — 10,5; dysk 810 kg — 10,5; dysk 811 kg — 10,5; dysk 812 kg — 10,5; dysk 813 kg — 10,5; dysk 814 kg — 10,5; dysk 815 kg — 10

3500 przeszkolonych w 1949 roku Planowe przygotowywanie kadr w. f. i sportu

BEZ planowej akcji szkolenia kadr w. f. i sportu trudno myśleć o rozwoju kultury fizycznej w Polsce Ludowej. Jest to dziś zrozumiałe dla każdego działacza sportowego. Na to, aby usprawnić i podnieść na wyższy poziom prowadzone szkolenie trzeba krytycznie i samokrytycznie analizować dotychczasowy dorobek w tej dziedzinie. Poniższy artykuł ob. Czesława Sapińskiego, Naczelnika Wydziału Szkolenia GKPF, oceniający wyniki akcji prowadzonej w 1949 roku na własnie na celu wskazanie osiągnięć i błędów w naszej pracy na odcinku kadr.

Założeniem ogólnym szkolenia było wychowanie pełnowartościowej kadry w. f. i sportu, jak również przygotowanie nowych kadr do pracy w nowej strukturze kultury fizycznej.

Główny Urząd Kultury Fizycznej prowadził w roku 1949 następujące rodzaje szkolenia: Szkolenie wstępne, podstawowe, uzupełniające.

Plan szkolenia wstępnego przewidywał przeszkolenie 12.380 organizatorów OSFiz. na kursach trzytygodniowych wg programu, ustalonego na konferencji z przedstawicielami WKPF. Przeszkolono 13.557 osób, tj. 109,5 proc.

Wyniki szkolenia, ogólnie biorąc, słabe, ze względu na dużą rozpiętość poziomu uczestników i wykładowców kursów w różnych częściach kraju, brak jednolitego programu ramowego i pomocy naukowych.

Poza szkoleniem wstępnym, planowanym przeprowadzono szereg kursów szkolenia wstępnego w. f. i sportu dla ZMP, ZHP i innych organizacji, przeszkalać na kursach dwutygodniowych 5.157 osób, z tego 990 kobiet.

2. Szkolenie podstawowe o pojemności kursy:
a) przodowników w. f.,
b) przodowników sportu,
c) instruktorów w. f. sportu, wyszkolenia.

SPRAWDZANIE WYNIKÓW

Okres szkolenia został w roku 1949 dla wszystkich rodzajów kursów podstawowych przedłużony z 2 tyg. do 4 tyg. dla przodowników sportu i instruktorów-wyszkolenia do 6 tygodni dla przodowników w. f. i instruktorów sportu i 2 miesięcy dla instruktorów w. f.

Wyniki szkolenia sprawdzamy na podstawie wskaźnika sprawności organizacyjnej i sprawności szkolenia. Sprawność organizacyjna jest to procentowy stosunek liczby obeśniania kursów do liczby zaplanowanej, sprawność szkolenia jest procentowym stosunkiem ilości osób wyszkolonych do liczby obeśniania.

Pierwszy wskaźnik mówi nam o błędach ilościowych rekrutacji, drugi o błędach jakościowych w doborze i ew. w metodach szkolenia. Stosunek procentowy ilości osób wyszkolonych do zaplanowanej ilości uczestników daje nam wskaźnik wykonania planu.

Kursy przodowników w. f. trwały 6 tygodni i obejmowały w 280 godz. zajęć przeszkolenie teoretyczne (110 godz.) i praktyczne (150 godz.) w pięciu podstawowych dyscyplinach sportowych: gimnastyce, lekkoatletyce, piłce ręcznej, pływaniu i boksie, zapasach lub tańcach. Wyniki szkolenia przedstawiały się stosunkowo słabo i wyniosły: wyszkolenie mężczyzn — 1.217, kobiet — 484. Planu ogólnie nie wykonano.

BRAWO WIES

Plan szkolenia przodowników w. f. wykonał najlepiej pion wiejski ZSCH, mając przy zaplanowanych 1.180 przodowników wskaźnik sprawności organizacyjnej 88,7 proc., wskaźnik sprawności szkolenia 78,8 proc., wykonanie planu w 69,8 proc. Na drugim miejscu uplasowała się CRZZ, mając przy 1.000 zaplanowanych uczestników wskaźnik sprawności organizacyjnej 62,1 proc., sprawności szkolenia 80,5 proc., wykonanie planu 50 proc. przed ZHP i Gwardią.

Kursy przodowników sportu trwały od 21 (dla boks i pływania) do 28 dni. Program zawierał 168 godz. pracy, z czego 78 teorii i 90 godz. praktyki.

Wyniki szkolenia przedstawiały się lepiej, niż w szkoleniu przodowników w. f., są jednak dalekie od zadowalających.

W wykonaniu planu szkolenia przodowników sportu na I miejscu figuruje CRZZ przed ZSCH.

Analiza wykonania planu wykazuje duże błędy w rekrutacji i typowaniu kandydatów na kursy, szczególnie kobiet, u których sprawność szkolenia wynosi zaledwie 44,5 proc.

Kursy instruktorów w. f. trwają-

ce 2 miesiące obejmowały ogółem 343 godz., z czego 146 godz. teorii.

ANALIZA szkolenia instruktorów w. f. wykazała błędy organizacyjne, wyrażające się w słabym obeśnieniu kursów przy wysokiej sprawności szkolenia ponad 90 proc. Plan wykonał najlepiej ZMP. Mając sprawność organizacyjną 66,6 proc., sprawność szkolenia — 100 proc. przed CRZZ.

TU NAJLEPIEJ

Najlepiej przedstawiają się wyniki szkolenia instruktorów sportu. Przeszkolono 506 osób na kursach gimnastyki, l. a., piłki ręcznej, pływania, piłki nożnej i boks na kursach 6-tygodniowych.

	razem męz. kob.
planowanie	302 294 8
obeśnienie	506 433 53
wyszkolenie	304 282 22
sprawnosć org.	167,5 147 662
sprawnosć szkolen.	60 65,1 41,5
wykonanie planu	100,6 275

Analiza wykazuje duży pęd młodzieży w specjalizacji sportowej i dużą żywiołowość w rekrutacji kandydatów przy najniższej sprawności szkolenia, świadczącej o zupełnym braku selekcji młodzieży, wysyłanej na kursy. Wysoki wskaźnik wykonania planu został uzyskany na skutek prawie dwukrotnej liczby uczestników.

Kursy instruktorów wyszkolenia prowadziły CRZZ i ZSCH. Wykonanie planu na ogół słabe, kursy nie spełniły swego zadania.

NIE BYŁO DOBRZE

Ogółem wyniki szkolenia podstawowego były średnie. Zrzeczenia Sportowe przywiązywały małą wagę do zagadnienia rekrutacji i selekcji kandydatów na kursy. Rekrutacja odbywała się z reguły w ostatniej chwili, co stwarzało dużą przypadkowość w obeśnieniu kursów.

W dodatku kandydaci i przyjeżdżający na kursy nie otrzymywali żadnego nastawienia, częstokroć nie wiedzieli nawet, po co ich na kurs skierowano i przyjeżdżali z nastawieniem czasowo - wypoczynkowym, które trzeba było zmieniać w czasie kursu.

Drugim poważnym błędem była centralizacja szkolenia podstawowego. Aparat Wydziału Szkolenia GKPF nie mógł sprostać poważnym zadaniom bezpośredniego kierowania całością szkolenia podstawowego. Wojewódzkie Urzędy Kultury Fizycznej nie były zaś bezpośrednio zainteresowane akcją szkolenia i po za skierowaniem części swoich pracowników do pracy wyszkoleniowej na kursach, nie brały udziału ani w rekrutacji kandydatów, ani w kontroli prawidłowego przebiegu szkolenia i odpowiedniego wykorzystania absolwentów kursów w terenie.

PRZY wszystkich tych błędach wyniki szkolenia należy uznać za zadowalające. Kursy szkoleniowe w. f. i sportu poza przygotowaniem z góry 3.500 osób do bezpośredniej pracy w kołach sportowych i LZS-ach spełniły swę zadanie na polu propagandy wychowania fizycznego i sportu.

Ośrodki szkoleniowe promieniowały na całą okolicę przez nawiązanie bezpośredniego kontaktu z ludnością miejscową, dając pokazy, biorąc udział w zawodach i za przysługując ludność okoliczną na ogniska.

Kursy wpłynęły także na poprawę usprawnienia uczestników, szczególnie wśród młodzieży wiejskiej, zwłaszcza dziewcząt.

Dziewczęta wiejskie w końcowej próbie sprawności fizycznej wykazywały średnio poprawę wyników:

w biegu 16 proc., rzucie 24 proc., skoku 18 proc., podczas gdy odpowiedniki chłopców wynosiły 5 proc., 13 proc. i 7 proc. Element miejski wykazywał poprawę średnio od 3 proc. do 5 proc.

Jest zatem w terenie kilkutyśniczna rzesza fachowo przygotowanych społecznych przodowników i instruktorów kultury fizycznej. Sprawa organizacji i Komitetów Kultury Fizycznej jest więc nie ich wszystkich do twórczej pracy sportowej w kołach i LZS-ach.

Kadrę tę należy otoczyć opieką, systematyczną pomocą, dawać zadania i wysuwać; ani jeden przeszkolony człowiek nie może wypaść z naszej „produkcji” — szkolenia posiadaczy odznaki „Sprawny do Pracy i Obrony” oraz wychowywania zawodników sportowych.

Czesław Sapiński

W. Gołębiowski

Rozwiązanie generalne: Akademia boksu

W CZERWIEŃSKU odbywa się 6-tygodniowy kurs dla przodowników boks. Kurs prowadzi trener Szydło, jego pomocnikiem jest Skalecki. Szydło umie opowiadać:

— Mam w ciągu sześciu tygodni wyszkolić dwudziestu paru chłopców na instruktorów bokserkich. Zadanie łatwe i trudne zarazem. Dlaczego?

Powód jest prosty. Na kurs skierowano obok starych, często nie uprawiających już zawodniczo sportu, jednak posiadających „elementarne” wiadomości o boksie zawodników, a obok nich znalazło się tutaj kilku młodych, niedoświadczonych pięściarzy oraz kilku zupełnie alfabetów boks, dla których najprostszym określeniem było tajemnica.

STARZY POMOGLI

Nie załamaliśmy rąk. Trzeba było zmienić system szkolenia, trzeba było pomagać słabszym. Pomogli w tym zawodnicy starsi. Grzywoz,

Sztołc, Ambroż, Sobczak, Baranowski, Szulc cztery razy w tygodniu wieczorami ćwiczą każdy po dwu słabszych kursantów, przerabiają z nimi praktycznie te ćwiczenia, które „nie wychodzą” w ramach zajęć.

Kilkunastu z nich będzie na pewno dobrymi instruktorami. Kilku młodych skorzysta raczej dla siebie, podniesie swe wiadomości pięściarskie, kilku jednak nie pozna więcej niż ABC sztuki bokserkiej.

Uwagi w sprawie stanu technicznego ośrodka?

Z tym nie jest najlepiej. Brak przede wszystkim ringu, brak posadzek drewnianych. Na betonie nogi męczą się przecież w znacznie szybszym tempie. Mamy tylko jeden dobry worek, dwie gruszki.

Rozmowa schodzi na tematy ogólniejsze, związane ze szkoleniem kadry, juniorów, z obozami kondycyjnymi, z trenerami objazdowymi.

I tutaj pytania się problem, który wymaga decyzji. Obozy różnego typu organizowane są najczęściej w

różnych miejscowościach. Zwykle słyszy się skargi, że sprzęt nie jest wystarczający, że brak tego i owego. Wydaje się, że najracjonalniejszym wyjściem byłoby stworzenie centralnej szkoły boksu, szkoły, w której obok kursów instruktorskich byłoby przeprowadzane równoległe kursy doskonalące, kondycyjne, przygotowawcze, trenerskie.

Taka akademia bokserka, wyposażona w stu procentach w konieczny sprzęt, dostosowana specjalnie do potrzeb nauki pięściarstwa, spełniałaby zadanie lepiej, niż dobierane ad przypadku do przypadku miejscowości.

Ze sprawą centralnej akademii bokserkiej wiąże się również zagadnienie trenerów objazdowych. Życie wykazuje, że kilkutygodniowe wizyty trenerów objazdowych w obozach nie zawsze spełniają zadanie.

BRAK POSTĘPU

Przyjmijmy, że słabi są działacze, że warunki techniczne są równie niewystarczające, że słaba propaganda pięściarstwa nie daje nam pływ młodych sił. Wszystko to jednak nie usprawiedliwia faktu, że postępow w niektórych obozach nie notujemy wcale. Wniosek jest więc jeden: praca trenerów objazdowych idzie na marne, ich nauki i instrukcje są szybko zapomniane.

A co byliby, gdyby zamiast objazdów ścigać początkujących adeptów pięściarstwa do centralnej akademii bokserkiej?

Zacznijmy od minusów. Po pierwsze trzeba byłoby uzyskać dla nich zwolnienia z pracy, co w okresie walki o realizację planu 6-letniego należy traktować z wielką powagą. Po drugie wzrosłyby koszty wyszkolenia, przez wydatki na dojazdy, zwroty kosztów utraconych zarobków i konieczność zapewnienia kursistom utrzymania. To są niewątpliwie problemy, które trzeba dokładnie rozpracować.

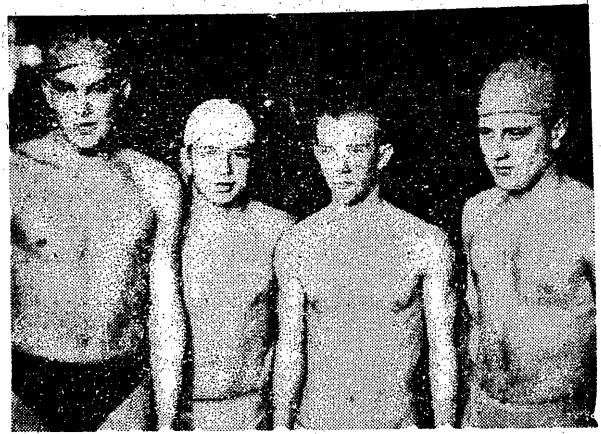
PLUSY

Z drugiej jednak strony centralna akademia boksu, to jednolity kierunek nauczania, to doskonałe warunki tego nauczania, to zajęcie się przez kursistów nauką w znacznie większym stopniu, niż to ma miejsce na normalnych treningach. Trener objazdowy przeprowadzi w klubie czy ośrodku kilka lekcji i już musi jechać w inne miejsce.

W sumie bokser spędzi z nim kilka godzin czasu. Na kursie tymczasem zajęty będzie on co najmniej przez 8 — 10 godzin, a poza boksem pogłębi jeszcze swe wiadomości społeczno - polityczne, stanie się nie tylko maszyną do zadawania i odbierania ciosów, lecz przede wszystkim świadomym, socjalistycznym sportowcem, budowniczym Polski Ludowej.

Oczywiście, projekt ten wymaga jeszcze szerokiej, kolektywnej dyskusji. Wydaje się jednak, że na dyskusję taką nie należy czekać, że w interesie naszego sportu należy ją jak najszybciej zorganizować.

W. G.



Dobrowolski, Kuklok, Nikodemski, Szołtysek — zdobywcy nowych rekordów w pływaniu

Pływacy wykonali zobowiązania W Bielsku padło 9 rekordów

BIELSKO, 22.7 (Tel. wł.). Czołówka polskich pływaków po powrocie z Francji zobowiązała się pobić do 22 lipca 9 rekordów Polski. Zobowiązanie to wykonano w 100%, za co zgromadzonemu na obozie w Bielsku pływakom należy się gromkie brawo.

Na pierwszej próbie Gremłowski i Szołtysek ustanowili nowe rekordy na

1.500 m. dow. — Gremłowski i 100 mot. — Szołtysek.

Druga próba bicia rekordów odbyła się w czwartek, 20 lipca. Zaatakowano rekordy na 200 m. kl. mężczyzn, 200 m. grzb. kobiet i 4 x 100 m. zm. kobiet. Próba zakończyła się pełnym powodzeniem — padły 3 rekordy. Dobrowolski przepląnął 200 m. kl. w 2:50,5, Zurekówna ustanowiła rekord na 200 m. grzb. — 3:12,5 (również Fijałkowska miała wynik lepszy od poprzedniego rekordu, przepływając dystans w 3:13,1); sztafeta 4 x 100 m. w składzie: Fijałkowska, Dobrowolska, Poniwiecówna, Szymańska osiągnęła 5:51,2.

Ostatnia próba wykonania zobowiązań pływaków odbyła się 22 lipca. W rocznicę Odrodzenia pływacy ustanowili 4 rekordy: Dzikówna — 400 m. dow. — 6:08,5; 100 m. mot. — Szołtysek — 1:13,7; 4 x 100 dow. kobiet (Szymańska, Sobczakówna, Przybrowicz, Pstrokońska) — 5:26,3; 5 x 50 dow. mężczyzn (Procel, Jera, Ludwikowski, Zimny, Boniecki) — 2:20,6.

Ponadto atakowano również rekordy i na innych dystansach. Próby zakończyły się jednak niepowodzeniem. Osiągnięto następujące rezultaty:

200 dow. — Procel 2:28,2, 200 kl. — Kuklok 2:51,5, 100 m. grzb. — Boniecki 1:15,0; 100 m. mot. kobiet — Poniwiecówna 1:29,8; 100 dow. kobiet — Szymańska 1:16,5 (najlepszy wynik powyższy).

★

Pływacy znajdują się w bardzo dobrej formie, co jest objawem pocieszającym przed zbliżającymi się meczami z CSR (29 i 30 lipca w Pradze). Do meczu tego przygotowują się wszyscy bardzo solidnie, trenując według wskazań, jakich udzielili naszym pływakom w Berlinie doskonałi trenerzy rodzacy.

Mecz z CSR bardzo podnieca zawodników. Wszystkie rozmowy obracają się wokół niego. Oblicza się, że oba (męskie i żeńskie) spotkania winny się zakończyć zwycięstwem Polaków. Za podstawę tych obliczeń służą wyniki meczu CSR — Węgry. (Oby się nie przeleciło — przyp. Red.).

★

Wyniki naszych pływaków są skutkiem doskonałych warunków, jakie panują w Bielsku. Lepszego miejsca na obozie nie można było znaleźć. Od gór wiatr przynosi zdrowe powietrze i obcowicze czują się świetnie. Humory wobec tego dopisują. Najmniejszy żart wywołuje kaszka śmiechu, które słyszane są na odległym rynku. Dopisują również apetyty. Zdarza się, że trzy obiady dopiero wystarczają.

Jedynym mankamentem jest... brak sprzętu. Czołowe pływaczki ŁKS Włocławka, Ognia Bytom, Kraków i W-wy nie mają kostiumów i czepków. Wobec tego trenują na 2 zmiany.

Trening jest bardzo forsowny. Odbywa się on 2 razy dziennie — rano i wieczorem. Trening taki jest dość męczący, ale zawodnicy ćwiczą z zapałem, bo wiedzą, że od tego zależy wynik meczu z CSR.

J. Badner

I Krok Motocyklowy

„Budowlanych” i „Spójni-Radość”

Najmłodsze sekcje motorowe okręgu warszawskiego „Budowlani” i „Spójnia-Radość” wykazały swą prężność organizacyjną, urządzając w dniu 23 lipca I Krok Motocyklowy dla swych członków. Treść ze startem i mełą w Radości wiodła przez okoliczne wsie i dała możność propagowania motoryzacji wśród ludności wiejskiej.

Wystartowało 22 zawodników (Budowlani — 13 maszyn, Spójnia — Radość — 7 i Kolejarz Polonia — 2). Raid na przestrzeni 104 km ukończyło 14 zawodników i wszyscy uzyskali licencje Juniorów raidowych. Zdobyło złotych medali — 5, srebrnych — 8 i 1 brązowy.

Najwięcej nowych licencji przypało zespołowi „Budowlanych”.

Reprezentacyjna kadra piłkarzy

pod okiem 9-letnich obserwatorów

W Cetniewie nie próżnują...

O świecie niemal zjawił się w kwaterach narodowej kadry piłkarzy w Cetniewie mały, 9-letni chłopiec.

— Nazywam się Marek Polak i czasuję na kolonii między Wielką Wsią i Jastrzębią Górą. Czytam wszystkie pisma sportowe. Najwięcej interesuje mnie piłka nożna. Mieszkam pod Częstochową, a tam nigdy nie przyjeżdżają najlepsi piłkarze. Jak tylko dowiedziałem się, że w Cetniewie jest obóz, postanowiłem was obejrzeć!

Marek trafił na Brzozowskiego, który jako doświadczony ojciec (5-letni jego synek czasuje teraz nad Bugiem), zajął się chłopcem, a następnie zwołał całą kadrę, zaprezentował ją młodocianemu miłośnikowi piłki nożnej i spytał o dalsze życzenia.

— Nie tylko ja, ale cała kolonia (około 250 chłopców i dziewcząt) pragnie zobaczyć jak trenujecie. Jestem delegatem chłopców, ale i... dziewczynki przyjdą was obejrzeć! Kiedy macie trening?

— Przyjdziecie jutro po południu. Wtedy właśnie mamy zajęcia z piłką.

Następnego dnia na małym boisku w Cetniewie było tak rojno, jak na wielu stadionach. Przybyła cała kolonia jastrzębiogórska, zjawili się i inni, przyszło wielu wczasowiczów.

Piłkarze rozpoczęli trening.

— Proszę nam pokazać piłkę! Takiej ślicznej, żółtej, prawdziwej futbolówki nigdy nie widzieliśmy! — prosili wczasowicze.

Węgierska (wykonana na Węgrzech) piłka powędrowała na widownię. Każdy malec uważał za punkt honoru, by dotknąć jej, a nawet kop-

nąć. Zabawy i zachwyty było co nie-miara.

Kadrowicze popularyzują swój sport wszędzie, gdzie się pojawia. Ich dresy koloru bordo wywołują natychmiastowy komentarz:

— Popatrz, idą najlepsi piłkarze Polski.

W Cetniewie zebrała się spora grupa piłkarzy. Na obozie znajdują się: Borucz, Brzozowski, Kalus, Skromny, Sasiadek, Janduda, Janik, Wiozorek, Suszczyk, Cieślak, Wiśniewski, Bielek, Narloch, Sobkowiak, Słoma, Barwiński i Parpan. Z wyznaczonych brak: Jurowicz, Kohuta, Mordarskie go, Gracza i Gędika, którzy mają trudności uropowe, kontuzjowanych — Bożka, Trampisza i Anioły, którzy spędzą młode tygodnie.

ZADROŚĆ NIEUZASADNIONA

Kierownikiem obozu jest sekretarz PZPN, Gielda, a trenerem — Matias. Z popularnym niegdyś „Myszką” zaczęliśmy rozmowę.

— Kiedy dostałem polecenie udania się do Cetniewa, wszyscy kolezdy z obozu juniorów zadrżeli mi serdecznie — mówi Matias. Balcer za drożdż, że będą widzieli słońce nad morzem, że będą komfortowo mieszkali i pierwszorzędnie jadli!

Oglądałem pomieszczenia i śmiełem twierdzić, że Balcer był w błędzie. Budynki nie jest jeszcze przygotowane na przyjęcie obozowiczów, a w rezultacie piłkarze śpią w pokojach, które muszą pomieścić po 10 lokatorów, chociaż przeznaczane są na maksimum 4—5 osób.

Z jedzenia... nie jest również nadzwyczajnie. Zawodnicy są na diecie

wczasowiczów, ale zająwają niepomniernie więcej ruchu. Smaczne potrawy nie zaspakajają więc ich apetytów. Musiano zorganizować dożywianie, które cieszy się ogromną popularnością. Wędzone flaki, kiełbasa i śmietankowe masło mają wśród naszych repów niebywale powodzenie.

PADA DESZCZ...

— Co robicie, gdy od rana leje deszcz (zdarza się to dość często).

— Proszę pójść na dół, tam można znaleźć odpowiedź.

Już zdaleka słychać uderzenia młotów. Kadrowicze reperują podłogę, pomagają robotnikom, przyczyniając się do wykończenia ośrodka WKPF. Trzeba przyspieszyć, że robotę wykonują sprawnie i z zapałem. W zapale tym tkwi nieco egoizmu. Im szybciej wykończą podłogę, tym szybciej przeprowadzą się do jasnej, pełnej powietrza sali, z której otwiera się wspaniały widok na morze. Praca wre, młotki stukają i już rozpoczyna się planowanie rozmieszczenia.

OBOZ TO NIE WCZASY

Oboz w Cetniewie — to nie tylko dla naszej kadry. Czas wypełniony jest zajęciami. (Matias gania „chłopców” zdrowo). Nikt jednak nie narzeka, wszyscy czują się znakomicie.

Kilkanaście dni w zdrowym, morskim klimacie zahartuje naszych repów, da im kondycję i siłę do nowych walk, o czym przekonaliśmy się wraz z 9-letnimi miłośnikami piłki nożnej z kolonii jastrzębiogórskiej.

W. G.

22 lipca sportowcy świętowali na boiskach

439 PŁYWAŁÓW NA STARCIE W BYDGOSZCZY

BYDGOSZCZ, 23. 7. (Tel. wł.) Na boisku Spójni rozegrano turniej siatkówek mężczyzn i kobiet, zakończony zwycięstwami zespołów Związku Bydgoszcz. W byskawicznym turnieju szachowym zwyciężył Jagodziński (Spójnia), który zdobył 16 pkt. Wyścig kolarski na 10 km wygrał Maresz (niest.) — 17:05; na 20 km pierwszy był Kruzel (Kol. Bydgoszcz) — 36:23.

III doroczny wyścig pływacki Gazety Pomorskiej pod nazwą „Wpływ przez Bydgoszcz” zgromadził 439 zawodników, w tym 24 kobiety. Puchar zdobyli pływacy bydgoskiego Kolejarza — 191 pkt. przed Gwardią Bydgoszcz — 93 pkt. i Unią Włocławek — 33 pkt. Wyścig odbył się w siedmiu kategoriach.

Na wyróżnienie zasługują młodzi zawodnicy Kolejarza Mrozówna i Krize, którzy wygrali swe konkurencje bezapelacyjnie. 1.100 m Mrozówna przebiegła w 16:31, a Krize w 13:47,8. Indywidualne wyścigi wygrali: wśród kobiet (seniorów) — Poławianka (Kolejarz Bydgoszcz) 17:22, wśród mężczyzn (seniorów) — Szostak (Gwardia Toruń) 17:33. W konkurencji kobiecej trasa wynosiła 1.100 m, w męskiej — 1.800 m.

100.000 WIDZÓW W ŁODZI
ŁÓDŹ, 23. 7. (Tel. wł.) W godzinach popołudniowych na program wielkiej zabawy ludowej, jaka odbyła się w parku w dzielnicy Zdrowie, złożyły się również imprezy z różnych dyscyplin sportu. Widzów około 100 tys.

Słalom motocyklowy wygrał Brzeziński (Bud.) przed Wiatrowskim (LKS) i Debszem (Ogn.) — wszyscy bez punktów karnych.

W biegu na przełaj na ok. 1.300 m zwyciężył Kowalski (Unia) — 3:54. Bieg dla niestawianych wygrał Pastuski — 4:01,6. W biegu na przełaj dla kobiet na ok. 800 m startowało 6 zawodniczek; zwyciężyła Wolakówna z Widzewa — 3:00.

W szczyptorniaku żeńskim kombinowany zespół Unia — Spójnia zremisował ze Związkiem 6:6 (4:3).

W POZNANIU TŁUMNIE NA BOISKACH

POZNAŃ, 23. 7. (Tel. wł.) W dniu święta Odrodzenia, w godzinach popołudniowych, rozegrano na wszystkich boiskach Poznania liczne imprezy we wszystkich dziedzinach sportu. Na boisku Warty 150 przedstawicieli wielkopolskich LZS stanęło do zawodów finałowych w walce na bagnety o drużynowe mistrzostwo Wielkopolski.

Na boisku hokejowym przy Stadionie Miejskim grały reprezentacje Gniezna i Poznania. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Gniezna 1:0 (0:0). Zwycięską bramkę uzyskał z karnego w ostatniej minucie gry Zieliński.

Na pływalni w Solcu odbyły się zawody pływackie, które zgromadziły na starcie ponad 200 zawodniczek i zawodników. W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli: konkurencje męskie: 100 i 400 m st. dow. Taedling (Warta) 1:07 i 5:31,4; 200 m st. grzbiet. — Owczarek (Warta) 3:01,1; 100 i 200 m st. motylk. — Franco-wiak (Spójnia) 1:20,1 i 3:05,2. Konkurencje żeńskie: 400 m st. dow. — Miklasówna (Warta) 7:03,3; 200 m st. grzbiet. i 200 m st. klas. — Brzezińska (Kolejarz) 3:36 i 3:26; 100 m st. dow. i 100 m st. motylk. — Malicka (Spójnia) 1:25,3 i 1:35,3.

Rodzina kolarska

Senior naszego kolarstwa szosowego, 47-letni Ludwik Lisiewicz przyjechał na wyścig na Trasie Wyzwolenia z dwoma synami, 23-letnim Jerzym z kadry narodowej i 20-letnim Ludwikiem. Ojciec startował w barwach Łódzkiej Gwardii, synowie — ŁKS Włocławek.

Przed startem synowie prosili ojca, aby nie robił im wstydu i nie przyjechał daleko z tyłu.

— Kiedy startuję razem z moimi synami — opowiadał po wyścigu Lisiewicz senior — zawsze jadę szybko, bo obawiam się, że ich prześcignę.

Lisiewicz — ojciec startuje już 26 sezon, a na asygnację już długo będzie jeszcze czynnym kolarzem, odpowiada bez wahania.

— Wycofałem się dopiero wówczas, kiedy jeden z moich synów zdobył mistrzostwo Polski.

Start Lisiewicza obserwował 2-letni synek Jerzego Lisiewicza, trenerski, który po opisie matki, towarzyszył w drodze do Lublina dziadkowi, ojcu i stryjce.

Na boisku Ognia rozegrano byskawiczny trójmecz piłkarski. Pierwsze miejsce zajęła Warta — 5 pkt. przed Spójnią i Ogniem — po 3 pkt. Turniej siatkowy dla drużyn nie-zrzeszonych zgromadził na boisku Stali 9 zespołów. W spotkaniu finałowym Koło Sportowe Stal I pokonało Koło Sportowe Stal III 2:1 (4:15, 15:11, 17:15).

Na boisku WKKF odbyły się masowe pokazy gimnastyczne, które licnie zebrana publiczność nagrodziła rzeszłymi oklaskami. Szczególnie żywo oklaskiwano zawodników poznańskiej Stali — Wolińskiego i Lesińskiego za efektowne ewolucje na przyrządach.

TURNIEJ SIÓDEMKOWY CZĘSTOCHOWA, 23. 7. (Tel. wł.) Byskawiczny turniej siódemkowy o puchar Miejskiej Rady Narodowej zdobyła drużyna Ognia Skra, która w finale pokonała Gwardię 14:0 (7:0).

WE WROCŁAWIU 10 WAG
WROCŁAW, 23. 7. (Tel. wł.) Na stadionie olimpijskim reprezentacja okręgu rozegrała mecz piłki nożnej z reprezentacją kadry juniorów. Po słabej grze zwyciężyli juniorzy 2:1 (0:1). Obydwie bramki zdobył najlepszy na boisku Terominek, dla pokonanych — Borek.

Bokserska repr. juniorów Polski Wschodniej walczyła na stadionie Pafawagu z repr. juniorów Polski Zachodniej. W spotkaniu tym, które rozegrano w myśli najnowszych przepisów w dziesięciu wagach, zwyciężyła reprezentacja Polski Wschodniej 11:9.

W pierwszym dniu korespondencyjnych mistrzostw pływackich Polski rozegrano cztery biegi, w których zwyciężyli: 100 m dow. męczyzn: Buczkowski (Ogn.) 1:09,5; 100 m dow. kobiet — Rozek (Zw.) 1:37,2; 200 m klas. męczyzn — Poławianka (Zw.) 3:08; 200 m klas. kobiet — Romczewska (Zw.) 3:40. W meczu piłki wodnej Stal Pafawag pokonała zespół Związku — Ognio 7:3 (3:2).

Na stadionie AZS odbył się „Dzień Sztetf”. Na starcie stanęło 10 sztetf.

TRZY REKORDY OKRĘGOWE

LUBLIN, 23. 7. (Tel. wł.) W konkurencjach lekkoatletycznych ustanowiono

trzy rekordy okręgowe: drużyna Budowlanych w sztafecie szwedzkiej 2:11,7 oraz Kosińska na 200 m seniorek 29,0 i Szwedzińska na 200 m juniorek 30,0. Interesujący był pojedynek na 5.000 m między Kramkiem (Gw.) i Sikorskim (Kol. Dęblin). Zwyciężył Sikorski — 16:45,0. W wyścigu kolarskim dla turystów na 15 okręgów toru, zwyciężył Obacz (Ogn. Lublin) przed Tarłowskim (Kol. W-wa).

Na pływalni Spójni odbyły się korespondencyjne zawody o tytuł drużynowego mistrza Polski. Zwyciężyła Spójnia — 614 pkt. przed Ogniem — 501 pkt.

W niedzielę zawodnicy zespołów sportowych Lublina rozegrali się na terenie całego województwa, biorąc czynny udział w imprezach sportowych i pomagając jednocześnie w przeprowadzaniu zawodów oraz w zdobywaniu norm na SPO na wsi.

Turniej juniorów w tenisie stołowym

BYDGOSZCZ, 23. 7. (Tel. wł.) W ramach imprez zorganizowanych z okazji Święta Odrodzenia, ZS Budowlani zorganizowało ogólnopolski turniej juniorów w tenisie stołowym z udziałem 66 zawodników. Turniej zakończył się zwycięstwem Rosłana (Ogn. Gd.). Drużynowo zwyciężyło ZKS Ognio Wrocław.

Największą niespodzianką turnieju była porażka Sypniewskiego (Częst.) z Roslanem. Najciekawsze spotkanie rozegrali Jurkowski i Roslan. Mecz stał na bardzo dobrym poziomie i zakończył się zwycięstwem Rosłana 3:2.

700 uczestników w mistrzostwach strzeleckich

SZCZECIN, 23. 7. (Tel. wł.) Na strzelnicę w Bezzczu pod Szczecinem rozpoczęły się w dniu Święta Odrodzenia pierwsze powojenne mistrzostwa Polski w strzelaniu.

W zawodach tych bierze udział rekordowa ilość uczestników ponad 700 osób, a wśród nich czołowi strzelcy Polski jak: Kiskurno, Ziegenhite, Boye, Zaleski i inni. Mistrzostwa trwać będą do 31 bm.

Statkiewicz 800m — 1:57,3

PRZEWORSK, 23. 7. (Tel. wł.) W lekkoatletycznym meczu pomiędzy reprezentacją Ludowych Zespołów Sportowych i reprezentacją Spójni w konkurencji kobiecej zwyciężyła LZS 64:49, a w konkurencji męskiej Spójnia 81:43. Z lepszych rezultatów wymienić trzeba czas Statkiewicza (Sp.) na 800 m — 1:57,3 i wynik Piecówny (LZS) w pchnięciu kulą — 10,77.

Pływacy szukają mety Zwyciężył Zelma

Wyścig pływacki na Wiśle, zorganizowany z okazji Święta Odrodzenia, nie spełnił całkowicie swego zadania. Organizatorzy nie umieli zapewnić wyścigowi odpowiedniej propagandy, chociażby przez porozumienie się z organizatorami wyścigu motocyklowego, odbywającego się na Wybrzeżu Kościuszkowskim. Zawodnicy na ręką, że musieli szukać mety po całej Wiśle. Na korycie, przy moście Śląsko - Dąbrowskim stały dwie łódzie, między którymi rozciągnięta linka stanowiła właściwą metę.

Przebieg wyścigu nie był zbyt emocjonujący. Od startu do mety pro-wadził pewnie Zelma (CWKS). Startowało 30 zawodników, do mety dobiegło 28 (wśród nich trzy kobiety, pierwsza kobieta — Zawodna przybyła jako 10).

Wyniki:

MĘŻCZYZNI:
1) Zelma (CWKS) 24:00,0; 2) Gronowski (Gw.) 24:20,0; 3) Nowacki (Sp.) 24:30,0; 4) Zygmunt (Sp.) 24:40,0; 5) Manicki (Ogn.) 26:15,0; 6) Brzeszczyński (niest.) 26:40,0.

KOBIETY:
10) Zawodna (Sp.) 27:15,0; 14) Rybarczyk (Sp.) 28:55,0; 24) Rełman-czyk (Budowl.) 64:00,0.

Zupełnie niezmęczony zwycięzca wyścigu opowiada nam swoje wrażenia:

— Nie czuję się zmęczony, bo prowadząc przez cały czas, mogłem re-

Zabłysły nowe talenty

w wyścigach motocyklowych

„Ku czci Budowniczych Socjalizmu”

W dniu święta Odrodzenia odbyły się w Warszawie na Wybrzeżu Kościuszkowskim wyścigi maszyn sportowych pod nazwą: „Wyścig motocyklowy na cześć Budowniczych Socjalizmu”, które zgromadziły na starcie 35 zawodników ze wszystkich klubów stołecznych. Najliczniejsze grupy stanowiły członkowie „Związku”, oraz „Gwardii”, (po 11 maszyn).

Impreza poprzedzona była krótką uroczystością, wręczenia nagród przedstawicielom klubów, które zajęły pierwsze miejsca we wspólnym szkoleniowym. I miejsce zajęł „Związek kowie” Gdańsk, za co otrzymał motocykl Sokół — 125.

Sama impreza była przeglądem naszych jeźdźców sportowych i miała na celu wykwalifikowanie zawodników mających zadatki na rasowych wyścigowców.

Według fachowców PZMot. duże możliwości wyścigowe wykazują zawodnicy II i III miejsca w kat. 250 cm, tj. Szydłowiec z „Kolejarza” — Poloni i Pol ze „Spójni”, a naprawdę ładną jazdę pokazała pierwsza czwórka z kat. maszyn najcięższych w składzie: Marczewski, Strzelecki i Szymański (wszyscy z „Gwardii”) i A. Wolff — „Budowlani”. Oczekiwano, iż po nabraniu większej rutyny i techniki jeździeckiej powiększą oni niebawem kadry naszej elity wyścigowej.

Całość imprezy pod względem sportowym i propagandowym spełniła swoje zadanie.

Słowa prawdziwego uznania należą się organizatorom (Okręg Warszawski PZMot.) za bardzo sprawne i płynne przeprowadzenie zawodów przy zachowaniu naprawdę dużej dyscypliny zarówno wśród publiczności na całej trasie, jak i wśród zawodników.

Wyścig w kat. do 125 cm na 5 okręgów — 12 km wygrał pewnie, prowadząc prawie cały czas, znany zawodnik Szczurowski na DKW („Związkowiec”), 12,20 min., II miejsce Chmielewski na SHL („Gwardia”), 12,25 min. III — Wesołowski S. na SHL („Gwardia”) — 12,40,5 min. Prowadząc przez pierwsze okrążenie Oleczyński na SHL ze „Stali” Kielec odpadł wskutek zatarcia maszyn.

Kategoria do 250 cm (8 okręgów — 19 km) była najliczniejsza, bo ze startu wyszło aż 16 zawodników. Pierwsza trójka tasowała się przez cały czas i dopiero na przedostatnim okrążeniu udało się Kupeckowskiemu oderwać od czołówek; dobrze jadący na czwartej pozycji Cichowski („Spójnia”) pechowo zatara maszynę na ostatnim okrążeniu. Na metę wpadli: I — Kupczyk Zb. — Jawa („Związkowiec”) z czasem 15,48 min., II — Szydłowiec J. — Jawa („Kolejarz Polonia”) — 15,52 min., Izb w Izb z III — Polem na Jawie („Spójnia”) — 15,52,5 min.

W kategorii 350 cm wystartowało pięciu zawodników i nie było żadnej walki. Jak wyszli tak przyszli! I — Kulczyński R. — Triumph („Związkowiec”) — 15,51 min., II — Chlebicz M. — BSA („Gwardia”) — 16,02, III — Kupczyk — Jawa 250 cm!!! („Związkowiec”) — 17,06 m.

Wyścig w kat. ponad 350 cm był podobnie jak do 350 na osiem okręgów — 19 km. Walka jednakowo dobrze jadących czterech przedstawicieli „Gwardii” z Cieszkowskim i Wolffem trwała przez cały czas. Początkowo ciekawy ten wyścig prowadził Szymański, jednak od 5 okrążenia defekt maszyn zmusił go do odpadnięcia z czołówek, gdzie prowadzenie objął Marzewski nie odrywając go już aż do mety. O drugie miejsce walczyli trójka: Strzelecki, Cieszkowski i Wolff. Przed samą metą Strzelecki wychodził na drugą pozycję przed Cieszkowskim, który z kolei czuł na swych plecach oddech Wolffa. Wyścig ten nie dużo ustępował wyścigowi maszyn rasowych, naturalnie jeśli chodzi o walkę i emocje.

Czas kat. ponad 350 cm: I — Marzewski Z. — BSA (Gwardia) — 15:15,8 min., II — Strzelecki B. — BSA (Gwardia) — 15:21,2 min. III — Cieszkowski S. — Triumph (Związkowiec) — 15:23,8 min. IV — Wolff A. BSA (Budowlani) — 15:24,2 min. W kategorii tej startowało 7 maszyn.

Plano sportowe ZNP. Redaguje Komitet Nakładem Spółdzielni Wydawniczo-Ofisowej „Czytelnik” Redakcja: Warszawa, ul. Mokotowska 3 Tel. 8-70-05, 8-70-01, 8-82-51 Administracja: Warszawa, ul. Wilejska 12.

Prénombrata miesięczna wynosi 1 (100) kwartału zł 500.- Prénombrata przyjmują P. P. K. „Ruch” Oddz. w Warszawie, Pl. Trzech Krzyży 16, na Konto P. P. K. O. Nr. 1-8005. Przy każdej wpłacie należy podać dokładnie cel wpłaty na odroczone przekazu. Cena ogłoszeń: 50 mm x 1 cm = 120 zł. Złożono w Drukarni Z M P, Warszawa. Oddz. w Drukarni „Czytelnik” Nr 2.

B-115559

Gabrych i ŁKS Włóknarz triumfatorami wyścigu na Trasie Wyzwolenia

PRZED sześciu laty szosa Chełm — Lublin posuwała się szybko niezwykłym oddziały Armii Radzieckiej, a przy nich, ramię przy ramieniu, jednostki Odrodzonego Wojska Polskiego. Droga dudniła pod ciężarem czołgów, które gromiły hitlerowskiego najeźdźcę. Stąd, z pierwszego skrawka polskiej ziemi, popłynęły w świat radosne słowa Manifestu Lipcowego. Polska Ludowa wkraczała na widownię dziejową, mając jako naczelne hasła socjalizm i pokój, przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i bratnią współpracę ze wszystkimi narodami milującymi wolność i postęp.

Na szlaku zwycięskiej ofensywy posuwał się w dniu Święta Odrodzenia barwny korowód kolarzy. Nie zabrakło na starcie ani jednego z naszej czołówki szosowców. Zjawili się w komplecie weterani naszych szos z Włodarczykiem, Lisiewiczem, Tuorą, Łazarczykiem i Tarłowskim. W IV wyścigu Trasą Wyzwolenia reprezentowane były tym razem wszystkie okręgi.

Tradycyjny wyścig Lublin — Chełm — Lublin (160 km) należał zawsze do najtrudniejszych ze względu na kilka odcinków fatalnej nawierzchni szosy, ostatni zaś tym bardziej utkwiał w pamięci uczestników, gdyż upał był niesamowity. Po mimo tych przeciwności walczone ambitnie i mając na uwadze trasę o historycznym znaczeniu, z tym większym zapałem pokonywano trudności jazdy. Wójcik i Pietraszewski przebili po cztery dekty, uparcie jednak dążyli do mety nie bacząc, że przypadnie im na niej dalekie miejsce. Nie wszyscy jednak dojechali do celu, ale rezygnowali dopiero wówczas, gdy zmusiła ich do tego konieczność. M. inn. Wandor wycofał się po złamaniu widełca, Wrzesiński i Królikowski wsiadli do sanitarki po karambolu.

PRZED STARTEM

Wyścig poprzedziły uroczystości wstępne na Krakowskim Przedmieściu w Lublinie. W defiladzie wzięli udział uczestnicy wyścigu dla licencjonowanych (A i B) oraz kartowicze. Krótkie okolicznościowe prze-

mierwsze defekty deków (Wandor, Miel, Leske, Bąk, Matysiak).

Na 60 km od startu czołówek wyścigu tworzyła piątka: Wójcik, Wrzesiński, Stolarczyk i Pietraszewski. Trzy km dalej odpadł Wójcik, łapiąc pierwszy defekt gumy, a niedługo po tym w czołówce była tylko trójka Iodźan, bo zmęczony Wrzesiński pozostał w tyle.

W Chełmie Stolarczyk po zaciętej walce z Gabrychem wygrał pierwszy lotny finisz. Para czołowa miała tu półtorę minuty przewagi nad trójką: Sałga, Wrzesiński i Pietraszewski (który musiał zmieniać przebieg gumy). Wójcik i Motyka jechali o pół minuty za tą trójką, mając z kolei przewagę minuty nad parą Rzeźnicki — Siemiński i półtorę minuty nad trójką: Nowoczek, Weglenda, Olszewski. Za Chełmem jadący w następnej grupie Wandor złamał widelec i wycofał się.

CZOŁOWA PARA

W Rejowcu (85 km) wyścig prowadził w dalszym ciągu para Gabrych — Stolarczyk; w dalszych grupach nastąpiły przetarasowania: o 2:20 jechał Sałga i Majkowski (lic. B), których gonił samotnie Nowoczek, mając 5 min. przewagi nad czwórką: Siemiński, Weglenda, Motyka i Soltowski. Wójcik i Świercz byli o 8 minut za czołową parą.

Nowoczek dogoniwszy parę Sałga — Majkowski stwierdził, że tempo jest za powolne dla niego, nie wie więc namyślając się wyprzedził ją, goniąc czołową parę. W Krasnymstawie (106 km) Nowoczek był za czołową 3 i pół minuty, a do Sałgi (Majkowski nie wytrzymał tempa) miał 2 min. przewagi. 30 km przed Lublinem Nowoczek odrobił na czoło wy parę całą minutę i oddał się o 2 min. od grupy: Sałga, Siemiński, Weglenda, Motyka, Soltowski.

JUŻ TYLKO GABRYCH

Na klinkierze szosy było mniejsze prawdopodobieństwo przebiecia dekty,

Gabrych wygrał miał już teraz wszelkie szanse zwycięstwa. Jechał doskonale, ciągle prowadząc Stolarczyka, który na 20 km przed metą opadł z sił i pozostał w tyle; minął go wkrótce Nowoczek, który coraz to bardziej zbliżał się do lidera. Na ulicach miasta Gabrychowi spadł łańcuch, kolarz miał jednak jeszcze przewagę nad gonionym go Nowoczekiem, uzupełniwszy więc defekt wspaniale finiszował do mety, zwyciężając o 39 sek. drugiego na mecie, Nowoczka. Para ta wykazała znaczną różnicę klasy nad pozostałymi, wyprzedzając następną na mecie grupę o ok. 5 minut.

Ludność na trasie zgromadziła kolarzom owacyjne przyjęcie. W osadach wityły ich orkiestry, we wsiach — kapele ludowe. W wielu miejscowościach z chwilą przejazdu czołówek wypuszczano z klatek gołębie. Lublin zęgał i witał kolarzy tłumnie i serdecznie. Oklaskiwano tu wszystkich zawodników przybywających do mety bez względu na kolejność, nęgradując owacyjnie trudny kolarzy w tym szczególnie ciężkim i szlachetnym wyścigu.

WYNIKI:

1. Gabrych ŁKS Wł. — 4:58,53; 2. Nowoczek ŁKS Wł. — 4:59,32; 3. Stolarczyk ŁKS Wł. — 5:04,33; 4. Weglenda Unia Chorzów — 5:04,33; 5. Siemiński Ogn. War — 5:04,59; 6. Soltowski Gw. Szczecin — 5:04,59; 7. Sałga Gw. Łódź — 5:07,45; 8. Świercz ŁKS Wł. — 5:07,45; 9. Lisiewicz Gw. Łódź — 5:12,45; 10. Motyka Gw. Kr. — 5:13,41; 11. Wójcik, 12. Rzeźnicki, 13. Małsiński, 14. Pietraszewski, 15. Matysiak.

Startowało 44, ukończyło wyścig 29. Drużynowo: 1. ŁKS Włóknarz 15:01,11; 2. Unia Chorzów 15:38,34; 3. Ognio Warszawa 15:55,13.

Licencja B: 1. Majkowski (Ogn. W-wa) 5:13,01; 2. Kuranowski (Gw. W-wa).

Wyścig kartowiczy (67 km) wygrał Krolak (Gw. W-wa) 1:56,38. 2. Szula (Kol. W-wa) 1:56,57; 3. Kulawik (Ogn. W-wa) 1:57,02; 4. Drązkowski (Ogn. W-wa), 5. Jarczybek (Zw. W-wa); 6. Stanczyk, 7. Mazurek (Ogn. Lublin), 8. Zdunek (Gw. Łódź).

Wyścigi organizowane były przez Redakcję „Standardu” przy współpracy Lubelskiego Okr. i ZS Ognio.

Z. W.

Korespondencyjne zawody pływackie

Korespondencyjne mistrzostwa Polski w pływaniu rozegrane na pływackim warszawskim WKWF zgromadziły 80 zawodników i zawodniczek z pięciu klubów stołecznych: Ognia, Budowlanych, Kolejarskiego, Związkowego i CWKS.

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli:

400 m. dow. mężczyzn — Michałski (Ogn.) 6:21,8; 200 m. klas. — Wójcicka (CWKS) 3:28,9; 400 m. dow. kobiet — Reszke (Ogn.) 8:00,8; 100 m. st. motylk. — Sowiński (Ogn.) 1:34; 100 m. dow. mężczyzn — Czapki (Budowl.) 1:08,2; 200 grzbiet. — Wójcicka (CWKS) 3:37,3; 200 m. klas. — Butowt (Ogn.) 3:11,9; 200 m. grzbiet. — Szymański (Ogn.) 3:11,1.

Sztafety: 3 × 50 grzbiet. — Kolarz 3:39,7; 10 × 100 dow. — Ognio 13:51; 4 × 100 m. klas. — Ognio 5:42,9; 5 × 50 grzbiet. — 4:57,8; 10 × 100 klas. — Ognio 16:45.

GLIWICE, 23.7 (Tel. wł.). Na pływackim gliwickim Stali odbyły się mistrzostwa korespondencyjne Polski w pływaniu przy udziale około 50 zawodników i zawodniczek z dziesięciu klubów Śląska. Największą ilość zawodników zgłosiła Stal Gliwice — 70, Górnik Zabrze — 61, Stal Siemianowice — 56, Stal Katowice — 48.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajął Górnik Zabrze 218 pkt., przed Stalą Gliwice 216, Stalą Siemianowice 182.

Ligowa drużyna CWKS wygrała turniej szóstkowy

Na bocznych boiskach stadionu WP rozegrany został w dniu Święta Odrodzenia błyskawiczny turniej szóstkowy piłki nożnej. Turniej zgromadził na starcie 12 drużyn poszczególnych zrzeszeń. Zabrakło jedynie ZS Kolejarskiego, które z niewiadomych powodów nie przystąpiło do gry. Różny poziom rozgrywek tłumaczyć należy udziałem drużyn niejednokrotnie zaawansowanych technicznie. Prócz drużyn znajdujących się w niższych klasach, w turnieju wzięły również udział zespoły ligowego CWKS-u. Do półfinału weszły: Ognio I po zwycięstwie nad CWKS II 4:0 (0:0), Związkowiec I wygrywając ze Spójnią 2:1. CWKS I zwyciężając Gwardię 3:0 (2:0). Unia Tarchomin weszła do półfinału dzięki szczęśliwemu losowaniu. W spotkaniu CWKS II — Ognio I doszło do wypadku, który nie

Za mało wody w Budapeszcie dla pływaków 530.000 zgłoszeń do prób na odznakę

(Korespondencja własna)
Budapeszt, w lipcu.

ROZWOJ sportu pływackiego w ciągu ostatniego roku doprowadził w Budapeszcie do stanu, który zaczyna grozić lokalną katastrofą. Tą katastrofą jest brak wody. Związek pływacki ma do swej wyłącznej dyspozycji dwie pływalnie, lecz powiększenie liczby trenujących zawodników z 2.961 w r. 1949 do 4.453 obecnie, stawia kierownictwo klubów i Związek przed poważnymi trudnościami.

Współzawodnictwo między zrzeszeniami i klubami daje doskonałe wyniki, szczególnie od chwili rozszerzenia punktacji na zespoły III kl. Celem wysiłku punktowego jest zdobycie nagrody wędrównej Macieja Rakosiego, przywódcy ludu węgierskiego.

KADRA NARODOWA

Po szeregu startów, mistrzostw i eliminacji, ustalono następujący skład kadry narodowej:

MĘŻCZYZNI:

100 m. st. dow. — Szilard, Kadas; 400 m. dow. — Csordas, Mitro, Kettesi; 200 m. klas. — Vegvari, Utasi, Lukacs; 100 m. motylk. — Tumppek, Nemeth, Garai; 100 m. na wznak — Gyöngyösi, Valent, Bolvari; sztafeta 4 × 200 m. — Csordas, Kettesi, Kadas, Szilard (Mitro, Nyeki, Csapo, Joó); skoki z wieży — Hildvegi, Balla, Kovacs; skoki z trampoliny — Demyen, Balla.

KOBIETY

100 m. st. dow. — Temes, Szöke; 400 m. dow. — Szekely, Gyenge; 200 m. klas. — Killerman, Vera Karpati, Ewa Novak; 100 m. na wznak — Temes, Ilona Novak, Hunyadi, Judyta Karpati; skoki z trampoliny — Leher, Zsagot.

W składzie tym znajduje się kilku młodych zawodników, co jest dowodem kroku naprzód. Młodzi przebojem dochodzą do głosu. Kilka tygodni temu zorganizowano dla nich oddzielne mistrzostwa, juniorów, których uczestnicy przez trzy dni okupowali wielką pływalnię narodową na wyspie Małgorzaty.

70 MŁODYCH SKOCZKÓW!

Biejący sezon pozwala trochę optymistycznie patrzeć na konkurencję skoków z wieży i trampoliny. Obecnie trenuje 70 młodych skoczków pod kierunkiem starszych zawodników. Doskonałe rezultaty daje nakręcanie skoków na taśmie filmowej i dyskusje przy wyświetlaniu zdjęć. Każdy widzi wyraźnie swoje błędy i łatwiej jest mu wyjaśnić w jaki sposób należy je wyeliminować.

ZAPOMNIANY SPORT

Władze Węgierskiego Związku Atletycznego postawiły sobie za zadanie odróżnienie i popularyzowanie ciężkoletyki. Jest to dziedzina sportu, która zawsze miała najmniej zwolenników i która od czasu wyzwolenia również nie może wykazać się żadnymi poważniejszymi osiągnięciami. Obecna decyzja Związku zmusi kluby do odczekania rzemieślniczych w magazynach ciężarów i zainteresowania się tą dziedziną sportu.

SEDZIOWE PIŁKARSCY — DO APELU!

Wprowadzenie na Węgrzech w r. ub. mistrzostw piłki nożnej kl. III postawiło przed sportem piłkarskim nowe zagadnienia organizacyjne, wśród których jednym z najważniejszych jest sprawa kadr sędziowskich. Nie do pomyślenia jest pozostanie na dłuższą metę przy obecnej ilości sędziów piłkarskich. Dochodziło do tego, że w każdej święto niejednego sędziego musiał prowadzić po 2-3 spotkania, co nie mogło wpływać dodatnio na poziom sędziów. Dzięki energicznej akcji Związku doprowadzono w ciągu roku do tego, że sędziowie nie prowadzą więcej, niż po jednym spotkaniu w dni zawodów. Co roku przybywają nowi zawodnicy i tworzą się nowe drużyny. Liczby coraz to włączających się w kraj rozgrywek, zespołów wiejskich i robotniczych znacznie przewyższają ilości wycofujących się starszych zawodników.

Dla zaradzenia brakom na odcinku sędziowania zorganizowano w ruchu sportowym centralach przemysłowych kursy sędziowskie w zakładach pracy. Wciągnięcie ludzi z zewnątrz do działalności sportowej daje doskonałe rezultaty, gdyż nie będąc bezpośrednio zainteresowanymi w żadnym klubie ani drużynie, wolni są od największej „dziedzicznej” wady sędziów, rekrutujących się z kół graczy: od szowinizmu klubowego.

PUNKTOWANIE W GIMNASTYCE

Zdarzają się na zawodach poważne niedociągnięcia na odcinku sędziowania, gdyż w wielu wypadkach sędziowie nie potrafili wnieść się ponad dawny poziom rozgrywek międzyklubowych i punktują nie na podstawie techniki wykonywanych ćwiczeń, lecz zależnie od przynależności klubowej. Związek Gimnastyczny, biorąc pod uwagę doświadczenia z pobytu reprezentacji Węgier w Związku Radzieckim, zamierza dostosować węgierski system punktowania ćwiczeń do radzieckiego. Dzięki temu możliwe będzie

Atak kolarzy na rekordy

42 kolarzy, przebywających w Krakowie na obozie kondycyjno-treningowym zobowiązało się w ramach Czynu Lipcowego pobić 10 rekordów Polski na torze.

Żużlowcy szykują się na Szwedów

W Poznaniu rozpoczął się w sobotę dwutygodniowy oboż żużlowców z udziałem 18 jeźdźców. Oprócz kadry narodowej w obozie przebywają czołowi juniorzy. Kadra przygotowuje się pod kierownictwem mgr Doci i do meczu ze Szwecją (6 sierpnia)

dzie ustalenie z dokładnością do 1/10 pkt. różnic pomiędzy poszczególnymi zawodnikami.

OPIEKA

SPORTOWO-LEKARSKA

W ciągu ostatniego roku zrobiono na tym odcinku wielki krok naprzód. Największą, wzorową przychodnią Instytutu Sportowo-Lekarskiego w Budapeszcie ma 5 pomieszczeń ambulatoryjnych, własną pracownię rentgenologiczną i poważną już bibliotekę. Przeprowadza obecnie ponad 3.000 badań miesięcznie. Na prowincji uruchomiono przychodnie w 12 miastach uniwersyteckich i przemysłowych, a plany na najbliższych pięć lat przewidują przychodnie w każdym mieście powiatowym.

Obecnie głównym zadaniem lekarzy sportowych jest przeprowadzanie badań wszystkich startujących do prób na odznakę „Gotów do Pracy i Walci”. Zadanie niełatwe: zgłoszeń jest ponad 530 tysięcy!

Pogany Endre

Śląskie drużyny ligowe szykują się do II rundy

Śląskie drużyny I Ligi piłkarskiej przygotowują się pilnie do drugiej rundy rozgrywek.

W Bytomiu zwołano nadzwyczajne walne zebranie Górnika, na którym radzono nad uzupełnieniem drużyny ligowej. Wysłano projekt wzmocnienia zespołu najlepszymi zawodnikami z okręgu bytomskiego i według nieoficjalnych danych — ZG Zrzeszenia nie sprzeciwił się temu projektowi. Na zebraniu wybrano nowego prezesa klubu w osobie ob. Kłisza.

Budowlani AKS starają się o pozyskanie dwóch zawodników: Salwiczka z Gwardii Kielce (środkowy napastnik) i Głazwa z Unii Azotów. Janduda, Wieczorek i Janik wyjechali na oboz kadry reprezentacyjnej. Wobec zdekompletowania drużyny

W Ostrowcu odbył się mecz piłki wodnej, między reprezentacją Polski a miejscową ZKS Stal, zakończony zwycięstwem reprezentacji 6:1 (3:1).

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Gładzikiewicz — 3, Wąs — 2 i Jaworski — 1.

Reprezentacja wystąpiła w składzie: Zakrzewski, Zemyr, Langer, Czapurski, Wąs, Gładzikiewicz i Jaworski.

Skład Stali: Kiersz III, Siporski, Maciejewski, Kiersz II, U I, Majewski i Suchodolski. Zaznaczyć należy, iż Stal wystąpiła bez Rybkowskiego. Gra była żywa i interesująca. Reprezentacja grała dobrze, na wyróżnienie zasługują: Gładzikiewicz, Zakrzewski i Langer, najsłabszym był Jaworski. Stal, pomimo przegranej, zagrała jeden z najlepszych meczów w bieżącym sezonie. W Stali wyróżnił się: Kiersz II i Majewski, do-

brze zagrał Suchodolski, najsłabiej — Maciejewski.

Drugi mecz sparingowy: Reprezentacja I — Reprezentacja II 2:4 (0:3). Skład Reprezentacji I: Dutkowiak, Zemyr, Kowalski, Kiersz II, Czapurski, Gładzikiewicz, Jaworski. Reprezentacja II: Szczupko, Cygański, Siporski, Kałuża, Słoniewski, U I i Majewski.

Bramki dla Reprezentacji II: Majewski — 2, U I i Kałuża — po 1; dla Reprezentacji I: Kiersz II i Wąs po 1 (Wąs grał po przerwie). Sędziował bardzo dobrze — Kiersz I.

W dniu 19 bm. uczestnicy Obozu Kondycyjnego Piłki Wodnej w Ostrowcu wzięli udział w pracy przy żniwach w PGR w Bodzechowie. Praca trwała od godz. 14—18.30.

Na basenie ZKS Stal w Ostrowcu odbyły się towarzyskie zawody pływackie, między Stalą Siemianowice i Stalą Ostrowiec, zakończone zwycięstwem gospodarzy 56:33. W zawodach piłki wodnej Stal Ostrowiec zwyciężyła Stal Siemianowice 9:0 (4:0).

Dynamo zdobywa Puchar ZSRR w siatkówce

MOSKWA, 22. 7. Po kilkumiesięcznych rozgrywkach eliminacyjnych wyłonieni zostali finaliści zawodów o puchar ZSRR w siatkówce, którzy rozegrali decydujące spotkanie na stadionie Dynamo w Moskwie.

W spotkaniu drużyn męskich zwyciężyło moskiewskie Dynamo, bijąc w finale zespół Domu Oficerów z Leningradu 3:1. Dynamo ukończyło rozgrywki bez porażki.

Puchar w konkurencji kobiecej zdobyły również siatkarki Dynamo Moskwa, wygrywając w decydującym spotkaniu z drużyną leningradzkiego Spartaka 3:2.

Sport młodzieżowy w Bogumiłowicach ma swych wrogów i przyjaciół

PRZED rokiem, w czasie plenarnego zebrania woj. zarządu ZSCh w Krakowie toczyła się dyskusja na temat trudności, jakie napotyka rozwój sportu na wsi. Jeden z inspektorów k. f. opisał wówczas charakterystyczny, choć nader przykry wypadek, który miał miejsce w pewnej wsi pow. miechowskiego. Młodzież tej wsi wybudowała boisko na ugorzysłym gruncie, przylegającym do pola, dzierżawionego przez kierownika miejscowej szkoły. Szczęśliwie miejsce poza i obok boiska spowodowała, że piłka znalazła się czasem na polu kierownika szkoły.

POZEW SĄDOWY

Straty, wynikłe z polamania kilkunastu tzw. „badyli” ocenili tenże kierownik na kwotę 30.000 zł i wniósł o nią pozew sądowy przeciw nowoutworzonemu klubowi sportowemu, którego członkowie z własnych, skromnych oszczędności zakupili starą piłkę, a z powodu braku obuwia, grali nią bosą.

Ludzie, znający bliżej stosunki w tej wsi, mówiąc o kierowniku szkoły, stwierdzali jego złe ustosunkowanie się do uczniów, którzy bądź nieopatrznie zdradzili się ze swymi sympatiami do sportu, bądź o twarcie przyznawali się, że należą do zespołu sportowego.

Nie znam dalszych losów procesu tego wroga sportu młodzieży. Wiem tylko, że członkowie LZS, nie broniący swych praw, przegrali — zresztą zaocznie — w pierwszej instancji i dopiero wówczas „zaalarmowali” Radę Sportu Wiejskiego. Wiem także, że młodzi sportowcy przeżyli tak bolesne ten cięś, iż przez jakiś czas boisko ich świeciło pustkami, co jeszcze bardziej wzmacniało poczucie triumfu i skłonność do samo woli u wroga sportu i młodzieży.

BOGUMIŁOWICE BUDUJĄ BOISKO

Znam natomiast inny wypadek, który na tle wspomnianego powyżej, nabiera właściwej wymowy i jest świadectwem, jak daleko zaszliśmy naprzód w pracy nad upowszechnieniem kultury fizycznej na wsi, do czego droga wiedzie przez ogromny wysiłek, przez sumę dobrej woli, przez właściwe, społeczne podejście

do rozwoju sportu i przez rozumna troskę o wypełnienie zadań, którym sport powinien służyć. Dowodem doświadczenia ogromnej roli sportu oraz świadomości politycznej jest czyn małego chłopca ze wsi Bogumiłowice koło Tarnowa. We wsi tej powstał LZS, skupiający w swych szeregach całą młodzież, w tym kilkudziesięciu członków miejscowego koła ZMP. Praca nad właściwym rozwojem LZS w Bogumiłowicach, prowadzona przez miejscowych działaczy z przodownikami pracy z tarnowskich zakładów mechanicznych, Słodutem i wykładowcą uniwersytetu ludowego, Stachem na czele — narażała na trudną do przezwyciężenia przeszkodę.

Był nią brak terenu do ćwiczeń: brak boiska. Młodzi sportowcy z Bogumiłowic, ich rodzice, bracia i siostry musieli przebywać pieszo kilka km drogi, by rozgrywać wzgl. być świadkami zawodów.

Przeszkoda została pokonana; w Bogumiłowicach powstaje boisko sportowe. Powstaje ono na terenie, który obywatel tej wsi, małorolny chłop, Jan Solak, wydzielił z własnego gruntu i oddał młodzieży pod kreslającą, że w ostatniej swej woli zaznaczył, iż i pozostała część jego gruntu przejdzie po jego śmierci na własność młodzieżowej organizacji.

SPORT POMAGA W PRACY I W NAUCE

Trudno o bardziej rozbieżne stanowiska niż te, które zajęli wobec sportu i młodzieży kierownik szkoły z miechowskiego i Jan Solak z Bogumiłowic. Przepaść, jaka ich dzieli przyszła mi na myśl w chwili, gdy znalazłszy się w świetlicy warsztatów samochodowych PKS w Krakowie przeczytałem krótki artykuł w gazecie ściennej. Pod fotografiami trzech młodych przodowników pracy: Mariana Kubali, Mariana Iwanowicza i Tadeusza Kotarby, nagrodzonych za wyniki pracy i współzawodnictwa, przeczytałem, co następuje:

„Sport pomaga w pracy i w nauce. Trzej członkowie naszego koła sportowego wybili się na czoło wszystkich pracowników warsztatów PKS”

Innego zdania o sporcie byli ówczesni członkowie tzw. „ciała pedagogicznego”. Większość nauczycieli z dawnych czasów gimnazjalnych nie ukrywała swego negatywnego stosunku do sportu i młodzieży uprawiającej sport.

Jakże często słyszało się: — No, widzisz, że z tobą, ale to przez bicie głowy w piłkę.

Taka „oracja” kończyła się z reguły niedostatecznym stopniem dla „delikwenta” i następującą „sakramentalną” konkluzją:

— „Ja tam nigdy piłki głową nie biłem i dlatego „meble” w głowie mam w porządku.

Kubala, Iwanowicz, Kotarba i wielu ich kolegów nie tylko „bije głowę w piłkę”, ale uprawia gmnastykę, siatkówkę, startuje w imprezach masowych itd. Wymieniona trójka rzadko opuszcza zawody ligowe, chyba, że zbyt późno wróci z Igołoni czy Dojazdowa, dokąd wyjeżdża ze swym kołem sportowym, by w ramach akcji: miasto — wsi rozegrać zawody z kolegami z wiejskich zespołów sportowych i pomóc rolnikom w naprawie maszyn i sprzętu gospodarskiego.

PRZODUJĄCA TRÓJKA

Mimo tych rozbieżnych prac i obojętności społecznych, Kubala, Iwanowicz, Kotarba osiągają bardzo wysokie normy produkcyjne: pierwszy jako monter przy pompach wytryskowych, drugi pracując jako blacharz — spawacz, trzeci jako monter elektryczny. Każdy z nich znajduje przy tym dość czasu i siły na podnoszenie swych fachowych kwalifikacji. Rada zakładowa i członkowie komitetu współzawodnictwa stawiają ich za wzór pracowitości, karności i dyscypliny. Oni zaś stwierdzają zgodnie, że najwyższą wydajność pracy osiągają w chwili, gdy mają przed sobą bliską perspektywę treningu i zawodów oraz po nich, gdy przez czynne uprawianie sportu i ruch na świeżym powietrzu mają wiele nowych sił i energii do pracy.

Chciałbym, aby o tym dowiedzieli się przede wszystkim ci z żyjących jeszcze profesorów gimnazjalnych, którzy z uporem twierdzili, że sport przeszkadza w nauce i pracy.

St. Habza

W WARSZAWIE BYŁO DOBRZE

WIĘCZYSTWO L-ATLECI BUDAPEST, 23.7 (Tel. wł.). Lekkoatletcy węgierscy po powrocie z Polski są bardzo zadowoleni. Podkreślają oni serdeczny stosunek Polaków i przyjazną atmosferę, co wpłynęło na dobre samopoczucie i... wywołało dobre wyniki.

Cieszą się, że nawiązali kontakt z polskimi lekkoatletami — oświadczył trener węgierski. Jak daleko sięgam pamięcią walczyć z Polakami mieliśmy najlepsze wyniki. Tak też było i w Warszawie podczas ostatniego meczu.

75 LEKKOATLETEK NA OBOZIE

1 sierpnia rozpocznie się w Złocieńcu miesięczny oboż wyszkoleniowy - kondycyjny dla junierek - lekkoatletek. Na oboż ten PZLA powołał 75 zawodniczek:

biegi — Kowalska, Hennik, Górecka (Warszawa), Rudzińska, Górecka (Wr.), Zakrzewska, Cyranówna, Skrzetuska, Patara, Szajkowska, Tichanowska, Szwarczyk;

rzuty — Ciach, Piotrowska, Kubicka, Ząbkówna, Suchan, Niemiec, Nogajówna, Jockówna, Zaremba, Duchówna, Buerówna, Chetmicka, Sauter, Rodańska, Górska, Nowakówna, Królik, Łęczyńska, Zieleniak, Mazurek, Kiślik, Wieklińska, Zawadzka;

skoki — Borowiec, Fyda, Cecuła, Białkówna, Łęczyńska, Maciejak, Rogowska, Rzepczyńska, Goźdzalska, Duńska, Tarasiewicz, Wasserab, Radzikowska, Grzybówna, Kłosówna, Kowalska, Dorant, Jamrózek, Struszyńska, Szalapak, Sadura, Walkiewicz, Szychowska, Pytlakówna, Maciejak, Jarentowska, Skwarecka, Fotyńska;

bez specjalizacji — Romańska, Świeża, Kruczkówna, Pittzancka, Ludwikowska, Hankus, Dąbkówna, Słoboszewska, Czesko, Kwartler, Machowska, Ząbkówna.

Kadry instruktorskie stanowią będą trenerzy: Wacholowski (kierownik obozu), Hoffman Marian, Wajs i Marcinkiewicz, Kałużowa i Dunecki.

W Moskwie rekord na 800 m kobiet

MOSKWA. Nowy rekord świata ustanowiła znana lekkoatletka radziecka Wasiliewa podczas zawodów lekkoatletycznych w Moskwie, w których uczestniczyli czołowi sportowcy radzieccy.

Wasiliewa przebiegła 800 m w czasie 2:15, co jest wynikiem o 0,8 sek. lepszym od oficjalnego rekordu świata na tym dystansie, należącego do Larssen (Szwecja w 1945 r.).

Poprawiono także dwa rekordy radzieckie juniorów: Pietrow uzyskał na 110 m ppi. 15,7. Turnia wygrała bieg na 80 m ppi. w 11,9. Ten ostatni wynik jest zaledwie o 0,5 sek. gorszy od rekordu siołerskiej ZSRR.

Z wyróżniających się pozostałych wyników należy wymienić czas Malsziny na 100 m — 12,3, rezultat Sucharowa — 10,7 oraz rzut oszczepem Smirnickiej — 46,72 m, co jest jednym z najlepszych wyników w tym sezonie na świecie.

FARKAS PRAGNIE PRZYBYĆ DO POLSKI

BUDAPEST, 23.7 (Tel. wł.). Doskonali trener węgierski Farkas po dwuletnim pobycie w Rumunii, gdzie trenował reprezentację lekkoatletyczną, wrócił do Budapesztu. Powiedział on, że bardzo chętnie wyjechałby do Polski.

TRZECIE ZWYCIĘSTWO TORPEDO

Moskiewska drużyna piłkarska Torpedo, która w I rundzie spotkała o mistrzostwo ZSRR zajmowała jedno z końcowych miejsc w tabeli, wykazuje obecnie znaczną poprawę formy. W ciągu ostatnich 2 tygodni odniosła ona już trzecie z rzędu zwycięstwo. Ostatnio ze Spartakiem Tbilisi (4:3).

Tym samym drużyna zesłorocznego zdobywcy pucharu ZSRR w piłce nożnej znacznie poprawiła swą lokatę w tabeli mistrzowskiej.

W Moskwie odbyły się dwa spotkania piłkarskie o mistrzostwo ZSRR. W pierwszym Dynamo Moskwa pokonało Dynamo Jerewan 5:0, w drugim zespół lotników moskiewskich WWS zwyciężył Torpedo Stalingrad 3:0.

Lekcja ^{czechosłowacko} ^{węgierska} w języku rumuńskim

Lekkoatleci polscy przed najcięższą próbą

WA międzypaństwowe mecze z Czechosłowacją i Węgrami były dla lekkoatletów polskich poważną nauką. Egzamin z tego, co nauczyli się nasi zawodnicy na lekcjach węgierskiej i czechosłowackiej zdać będą oni za 3 tygodnie w Bukareszcie podczas meczu z Rumunią.

Przed rokiem przegraliśmy z Rumunami w Warszawie bardzo nieznacznie. Można powiedzieć, że siły były równe.

Mówimy (zresztą nie gotosłownie), że lekkoatletyka polska zrobiła w ciągu roku wielkie postępy. Powinno to być dowodem na to, że polska lekkoatletyka jest w stanie wygrać z Rumunią. Powinno być dowodem na to, że egza-

min z Rumunią nie byłoby dla nas trudnym wyzwaniem. W ostatnim meczu wypadło słabo, co było bardzo przykre niespodzianką. Przyczyną słabej formy Stawczyka?

STAWCZYK URATOWANY!

Biegi krótkie to nasz bardzo silny punkt. Kiszka wygrał 100 m tak z Czechosłowakami jak i Węgrami. Partnerem ślązaka był w obu wypadkach Stawczyk. Walczył on ze zmiennym szczęściem. W ostatnim meczu wypadło słabo, co było bardzo przykre niespodzianką.

Przyczyną słabej formy Stawczyka?

Okazuje się, że Stawczyk stracił 5 kg, zajmując się bardzo intensywnym treningiem innych (na obozie juniorów w Złotym Stoku). To jest właśnie główna przyczyna niedyspozycji rekordzisty Polski. Wniosek — zawodnik, na którego sukcesy liczymy, w okresie wielkich imprez nie powinien trenować innych, choćby był z zawodem instruktorem, ale przede wszystkim siebie. Przed meczem z Rumunią, Stawczyk będzie odpoczywał (lepiej późno, niż wcale).

ZMIANY BEZ ZMIAN

Zmian w obsadzie sprintów i sztafety 4 x 100 m nie proponujemy. Sztafeta 4 x 100 m proponujemy natomiast lepsze opanowanie zmian. Możliwe to jest pod jednym warunkiem. Czwórka sprinterów musi być razem dziećmi, niż przed meczem z Czechosłowakami. Szkoła, że po spotkaniu z CSR Kiszka, Stawczyk, Lipski i Buhl nie trenowali razem od meczu z Węgrami.

Sztafeta 4 x 400 m, wykażą, że mamy dość specjalistów tego dystansu.

Przytęga milionów

DLA nas, ludzi radzieckich, Pokój jest drogi. W trudnych latach Wojny Ojczyźnianej, często marzyliśmy o tych czasach, kiedy nastąpił Pokój, kiedy każdy z nas powrócił do rodziny, do pokojowej pracy i ulubionego zawodu. O Pokoju myślała i marzyła miliony prostych ludzi w Ameryce, Anglii, Francji i w innych krajach.

Lecz groza wojny znów zawisła nad światem. Imperialiści amerykańscy prowadzą zaborczą wojnę przeciwko narodowi koreańskiemu. We wschodniej Azji grozi im bomba atomowa. Jednak ludzie dobrej woli, narody Pokoju z wielkim Związkiem Radzieckim na czele wstrzymują rękę mordercy.

APEL Sztokholmski surowo przypomina agresorom, że jeżeli będą śmieli zastosować swą nieczną, rozbójniczą broń — to czeka ich los hitlerowskiego mordercy. Gniew i nienawiść narodów obróci się na ich głowy.

W 1946 roku występowałem w drużynie radzieckich sztafetistów na mistrzostwach w Paryżu. Owa cjam przywitała sala radzieckich sportowców. W sali rozlegały się głosy na cześć naszego kraju, na cześć wielkiego Stalina. Prości ludzie zagranicą wszędzie objawiają przyjacielskie uczucia i głęboką sympatię do narodu radzieckiego.

Przypominam sobie, kiedy byłem na froncie podczas Wojny Ojczyźnianej. Hitler skierował przeciwko nam jednostki sformowane z Francuzów, Belgów i żołnierzy innych narodowości. Odmawiali oni wojować przeciwko nam i z bronią przechodzili na naszą stronę. Pamiętam, jak jeden młody żołnierz, rodem z Lotaryngii, powiedział:

— Nigdy nie będziemy wojować przeciwko Związkowi Radzieckiemu!

Obecnie słowa te dźwięczą jak przysięga. Powtarzają je miliony uczciwych ludzi.

N. SZATOW
zasłużony mistrz sportu,
mistrz Europy w podnoszeniu ciężarów

Mach jest na 400 m najlepszy i najsilniejszy. Drugim reprezentantem może być każdy z trójki Lipiec, Lipski, Galka. Minimalnie przewyższa Lipca i Galkę Lipski.

KORBAN I...

Średniostansowcy spisali się bardzo dobrze na meczu z Węgrami. Pewnych punktów nie należy zmieniać, ale... Korban tak jak go znamy, jest pewniejszy chyba, niż Bartek i Werblinski. Kogo wybrać pokaże eliminacja. Najchętniej widzielibyśmy także zdrowego Statkiewicza.

„Milerzy” — Lewicki, Potrzebowski oraz długostansowiec Mańkowski ułokowali się w reprezentacji na dłużej. Nie ma też konieczności robienia zmian w płotkach (ale Wdowczykowi należy dać możliwość wykazania obecnych możliwości). Stałe punkty to Kielas, Kuśmirek, skoczkowie Adamczyk, Hoffman, Kiszka, Kowal, Krzesiński i Morawczyk oraz miotacze Łomowski, Krzyżanowski, Zieleniewski i Masłowski.

DWA EKSPERYMENTY

W rzutach proponujemy dwie zmiany. (Oczywiście muszą być przeprowadzone próby). Jedną to Gierutto jako oszczepnik i kto wie czy nie jako dyskobol. W oszczepie Gierutto po krótkim treningu może wygrać z Rumunami. W

rola oszczepnika Gierutto mógłby wystąpić aż do chwili, gdy młodzież nie przekroczy pewnie 60 m. A skoro Gierutto wróciłby do reprezentacji mógłby też rzucać i dyskiem. Łomowski zapowiedział, że dysku nie weźmie więcej do ręki (za wyjątkiem mistrzostw Polski). Pozostaje więc sprawa drugiego dyskobola. Kto ma nim być? Proponujemy jeszcze jeden eksperyment. Tym razem kandydatem naszym jest Zochowski. Obraca się on od 5 lat w granicach 40 metrów (najgorzej). Gdyby marynarz rzucił szermierkę, piłkę ręczną i kto wie co jeszcze może stałby się klasowym dyskobolem.

PIĘTA ACHILLEŚOWA

W obu meczach najgorzej spisywali się skoczkowie wżwyz. Z CSR Brzozowski i Skalbani skończyli karierę na 174 cm, z Węgrami, Ceca i Kownacki skoczyli 175 cm. Oba wyniki są tak słabe, że gdyby skakał którykolwiek z 10 najlepszych w Polsce skoczków, gorzej by nie było chyba.

ZBYT WCZEŚNIE

Z Brzozowskiego i Skalbani zrezygnowano za wcześnie (Brzozowski przysłał w ostatniej chwili telegram, że jest kontuzjowany), Kownacki trafił do reprezentacji... też za wcześnie. Zawodnika tego nie widział nikt

z PZLA. Na eliminację, choć był wyznaczony, nie stawili się.

Jego wynik — 185 jest przez wiele osób uważany za nieprawdopodobny (ale jest znów oficjalny protokół). Do Kownackiego nie można mieć pretensji, że skoczył tylko 175. Nie można też mieć o to pretensji do Cecy, który potwierdził starą prawdę o trzęsących się debutantach.

Co zrobić przed meczem z Rumunią? Zebranie skoczków na obozie i eliminacja jest jedynym rozwiązaniem. Kto przejdzie ogień prób, będzie miał prawo startować w Bukareszcie.

★

Reprezentacja kobieca? Od meczu z CSR nie się nie zmienilo. Gburkówna nie mogła wypaść lepiej na tle doskonale skaczących Węgerek, które swą formą sprawiły miłą niespodziankę węgierskiemu kierownictwu.

Debiutantka Ciach spisała się w reprezentacji dobrze. Pobiła rekord życiowy. Jest on jeszcze słaby, by młoda tomaszowianka mogła być z niego zbyt dumna. Wiele jeszcze pracy czeka tę zawodniczkę. Praca taka zresztą czeka i innych. Zapewni ona dalszą poprawę wyników i umocni pozycję naszej lekkoatletyki.

S. Sienarski

Przestarzałe metody treningu odbijają się na wynikach tenisistów

PAMIĘTAM, jak bezpośrednio po zwycięskim meczu Skoneckiego z Kempem, rozwinęła się dyskusja na temat przyszłego wyniku półfinałowego spotkania Polski ze Szwecją, bowiem dyskutanci na ogół nie brali wówczas poważnie szans tenisistów Filipin w pojedynkach z zespołem „BeDaJo” (Szwedzi tak nazywają swoją drużynę tenisową od pierwszych sylab nazwisk: Bergelin, Davidsson, Johansson).

W toku ożywionej rozmowy, w której udział brali działacze PZT, tylko nieliczni spodziewali się, że Skonecki może zdobyć punkty na Szwedach. — Jak przegramy 1:4, będzie dobrze — mówiono.

Wierzyliśmy, że Skonecki zdoła nawiązać ciężką walkę zarówno z Bergelinem jak i Johanssonem.

SPOKOJNA OCENA

Polska ekspedycja tenisowa znajduje się już od wtorku w kraju, można więc teraz spokojnie zastanowić się nad oceną ich występu na korcie w Bastad. Próba oceny nie jest ani łatwa, ani specjalnie przyjemna. Słyszysz się przecież głosy: Mecz w Bastad przyniósł rozczarowanie, bowiem wyniki cyfrowe przegranych meczów nie mówią o jakości walki. Mówią natomiast o zdecydowanej przewadze naszych zwycięzców.

Opinia ta tylko w części jest słuszna.

Ktokolwiek żyty jest bliżej z tenisem, wie doskonale jak często dzieje się na kortach właśnie tak, iż mimo wyrównanej walki dosłownie w każdym gemie — końcowy wynik spotkania przechyla się na stronę jednego z przeciwników, a cyfry nie odzwierciedlają zupełnie wyczerpujących siły i nerwy pojedynków dosłownie o każdą piłkę.

Tak działo się właśnie na kortach w Bastad w obu meczach Skoneckiego.

CYFRY NIE DAJĄ OBRAZU

Wnioski nasze są następujące: obaj Szwedzi są obecnie lepszymi tenisistami od Polaka.

Nie, Skonecki nie mógł za pierwszym razem wygrać meczów z Bergelinem i Johanssonem. Były jednak chwile, że zagrał im poważnie, a gdyby sprzyjało mu nieco więcej szczęścia, uzyskałby znacznie lepszy cyfrowy wynik, zwalniając pisańca tego słowa od niełatwej analizy przegranych meczów w Bastad.

Poprządkujmy konkretnymi przykładami nasze oświadczenie: spotkał Skoneckiego ze Szwedami.

Mecz Polaka z Bergelinem trwał blisko dwie godziny, a ogółem rozegrali 30 gemów. Jeśli ktoś zdoła sobie wyobrazić w jak błyskawicznym tempie rozgrywa się tzw. nowoczesny tenis, partycje z zabójczych serwisów i natychmiastowych ataków przy siatce, kończących błyskawicznymi uderzeniami, ten choć w części zda sobie wówczas sprawę jak ciężką walkę toczył Polak z mistrzem Szwecji.

Na dwie godziny pojedynku Skoneckiego z Bergelinem nie złożyły się

więc długie i monotonne wymiany piłek, przechodzących ponad siatką po kilkadziesiąt razy. Wymiany trwały bardzo krótko. Piłka chodziła zaledwie po kilka razy. Polak nie przeciągał czasu, grając na przetrzut. Czas 120 minut meczu upłynął więc na bezustannej walce, której wynik ciągle się zmieniał. Były gemy, w których jeden lub drugi przeciwnik wywalczał przewagę po 4—5 razy. A więc nie uważa cykani, a każdą piłkę, ale bezustanne zmienianie wyniku regulowało czas tego meczu, który tak wyczerpał fizycznie Bergelina.

Podobnie działo się w spotkaniu Skoneckiego z Johanssonem, choć w tym wypadku Szwed zagrał tak znakomicie, iż mimo naszych nadziei na wygranie przez Skoneckiego trzeciego seta (Polak prowadził przecież 3:0), — zdawaliśmy sobie sprawę, iż jako zwycięzca musi opuścić kort jednak Johansson.

Piętą po raz pierwszy w swej karierze zetknął się z tak silnymi przeciwnikami i nie był w stanie stawiać większego oporu i uzyskać lepszych cyfrowych wyników.

PRZYKRA NIESPODZIANKA

Znakomita gra Szwedów nie była dla nas zaskoczeniem, gdyż znamy ich wartość. Zaskoczeniem, a raczej przykrą niespodzianką, było niedosć obiektywne sędziowanie, które spodziewaliśmy się, że w Szwecji będzie zbliżone do idealnego wzoru. Przynajmniej taką opinią cieszyła się dotychczas Skandynawia...

Niedosć obiektywne sędziowanie nie zaskoczyło ostatecznym zwycięstwie gospodarzy, gdyż ci i tak byli lepszymi tenisistami. Wpłynęło jednak na zły cyfrowy wynik, które, jak już mówiliśmy, nie odzwierciedlały układu sił. A może o to właśnie chodziło gospodarzom?...

WNIOSKI

Z każdego przegranego spotkania na boisku należy wyciągnąć wnioski, bowiem wówczas porażka może stać się czynnikiem, który torować będzie drogę do uzyskania poprawy poziomu. I tak też musimy patrzeć na naszą porażkę w Bastad.

Wiele rozmawiałem w drodze powrotnej z naszymi tenisistami. Byli przygnębieni. Wiedziałem przed meczem, iż w myślach Skoneckiego i Piątka tła się nadzieje zwycięstwa nad Szwecją. Nastroj był bojowy. Zawodnicy mierzyli siły na zamiary. Walka w półfinale otwierała przecież drogę do zwycięstwa w finale strefy europejskiej. Czyż można się dziwić naszym graczom? Cóż to za sportowiec, który z góry chyli czoło przed silniejszym przeciwnikiem?!

Nadzieje naszych tenisistów rozwiały się wraz z pierwszymi zagranianiami Szwedów, mimo to jednak walczyli do ostatniej piłki. Przegrali, bo byli gorsi.

— W Bastad okazało się, jak bardzo słuszne i cenne były wskazówki i rady, które udzielał nam trenerzy radzieccy w czasie miesięcznego pobytu tenisistów polskich na kortach

Moskwy i Leningradu — mówili nasi zawodnicy. Nie mogli co prawda dać one pełnych efektów już w Bastad. Skorzystaliśmy jednak z nich wiele — skorzystamy jeszcze więcej, modyfikując nasz trening...

Jesteśmy więc nareszcie przy najbardziej istotnym temacie.

Należy dokonać zdecydowanej rewolucji treningu tenisowego w naszym kraju. Trzeba zacząć trenować, a nie grać w tenisa na „liczenie”.

TRENING SZWEDÓW

Obserwowałem, jak ćwiczyli przed meczem Bergelin i Johansson. Grali każdego dnia, mimo zbliżającego się meczu, po 5 godzin. Kładli na korcie chusteczkę do nosa, złożoną we czworo i starali się w nią trafić w czasie gry. Ćwiczyli serwis po 45 minut dziennie.

W czasie meczu z Polską na bocznych kortach rozgrywali jakiś turniej międzysobowojny. Chłopcy po 15 — 16 lat. Niewiele jeszcze wiedzą o tenisie w naszym, potoczny pojęciu. Nasi juniorzy, Kwiatek, czy Radziwonka górują nad nimi stylem, techniką, nawet różnorodnością uderzeń.

Juniorzy w Bastad stawiają dopiero pierwsze kroki. Kroki te jednak prowadzą już drogą właściwą. Biją serwis z całą siłą. Tak silnie serwuje Bełdowski. Po każdej piłce pedza do siatki, próbują tam kończyć piłkę, a często im się to udaje. Grają jeszcze nieregularnie, ale drogi do przyszłych sukcesów szukają nie w grze na regularność.

Nasi juniorzy lubują się w „cykaniu”. Boją się porażek w treningowych grach. Boją się ryzykować. Grają na przetrzut, do siatki dochodzą tylko raz, po meczu, aby uciec przed dłoń pokonanemu przeciwnikowi, którego zmęczili nudną grą na przetrzut.

Czyż można mówić więc o tenisie nowoczesnym u nas, jeśli nasz cały narządek tkwi nadal w błędach tenisa, który należy już do przeszłości.

Nasza kadra wycynowa musi rozpocząć inny trening. Należy rozpracować i wprowadzić w życie plan treningu dla najmłodszych kadr naszych juniorów, które rosną przecież stale, co jest objawem poeizających.

Pierwszym, najlepszym krokiem będzie zorganizowanie wielkiego turnieju dla młodzieży, który odbyłby się na nowym regulaminie gry: nie wolno odbić piłki więcej niż cztery lub pięć razy. Regulaminem gry jest serwis i siatka, które teraz jedynie torują drogę do zwycięstwa.

Jak należy trenować, jak uczyć naszą młodzież nowoczesnego tenisa — zobaczyliśmy w Moskwie i Leningradzie. Pokazano nam w Związku Radzieckim metodę naukową opracowaną i praktycznie realizowaną. Jeżeli chcemy osiągnąć wyższy poziom, musimy na tych wzorach się uczyć.

B. Tomaszewski

Pierwsze wrażenia z kortów w Sopocie

Sprawozdanie z mistrzostw tenisowych w Sopocie rozpoczynamy od kilku informacji na temat niezmiennych jeszcze w Polsce zawodników zagranicznych. Pośród Rumunów wymienić należy bliźniaka Viziru — Mario Viziru, doskonałego tenisistę, imitującego na kortach ruchy swego brata, następnie Cabsoca, jedną z czołowych rakiem Rumunii oraz Badina, który jest podobno wartościowym graczem.

Mistrzini juniorek Teodorowsky powinna stoczyć interesujące spotkanie z naszymi młodymi tenisistkami, natomiast Ivan (mimo świetnego imienia Tilden, nadanemu mu przez ojca, enetuzjastę tenisa) nie odegra pewnie

Naszą narodową już cechą w tenisie, na co zgadzają się prawie wszyscy znawcy, zaczyna być wolna gra, a ulubionym miejscem gry — wolny kort.

A jednak trener Ogniwa, Jan Korneluk, jest dobrej myśli:

— Przeżywamy ogromny napływ juniorów. Będziemy musieli zwiększyć ilość naszych kortów. Warto dać, że 80 procent młodzieży trenującej pod moim kierunkiem, to młodzież robotnicza. Sześciu z naszych młodziaków bierze udział w mistrzostwach.

WYNIKI:

MĘŻCZYZNI:

1/32 FINAŁU:

Brlek (P) — Ivan (Rumunia) 6:4, 6:3; Mrokowski (P) — Piotrowski (P) 6:0, 6:1; Niestrój (P) — Skonecki II (P) 8:6, 6:2; Chryst (P) — Kudłinski (P) 6:4, 2:6, 6:4; Kwiatek (P) — Pika (S) 2:6, 6:4, 7:5; Viziru II (Rum.) — Bialke (Szwecja) 6:1, 6:1; Badin (Rum.) — Kanikowski (P) 6:1, 6:0; Lici (P) — Romanuk (P) 3:6, 6:3, 7:5.

1/16 FINAŁU:

Skonecki (P) — Buchalik (P) 6:0, 6:3; Viziru I — (Rum.) — Geyst (P) 6:1, 6:2; Caralulis (Rum.) — Tomaszewski (P) 6:2, 6:0; Asboth (Węgry) — Sebrala (P) 6:0, 6:1; Katona (Węgry) — Kramer (P) 2:0 i przerwano.

KOBIECY:

Popławska (P) — Lamperska (P) 6:1, 6:0; Krawczykówna (P) — Dudzikówna (P) 6:2, 6:2; Jędrzejowska (P) — Kubalanka (P) 6:0, 6:1; Stancescu (Rum.) — Tłoczyńska (P) 6:4, 6:4; Koermecz (Węgry) — Piątkowa (P) 6:1, 6:1; Erdoedi (Węgry) — Riczkówna (P) 6:1, 5:1 i przerwano.

JUNIORZY 1/32 FINAŁU

Wawrzyńczak (Czest.) — Kopczyński (Łódź) 6:8, 6:4, 6:3; Sikorski (Piotrków) — Pieczonka (Kr.) w. o.; Kramer (Poznań) — Trzebielowski (W-wa) 6:2, 6:1; Naumowicz (Radom) — Cieszewski (Śląsk) 6:2, 5:7, 6:3.



Asboth

nie poważniejszej roli. Z drużyny węgierskiej przybyli Birkas, obdarzony wyjątkowym temperamentem oraz wysoko ceniony przez węgierskie kierownictwo mistrz juniorów, Joncsa.

Ogromnym zainteresowaniem cieszą się, oczywiście, czołowi tenisisci węgierscy Asboth i Koermecz oraz Rumuni Caralulis i Viziru.

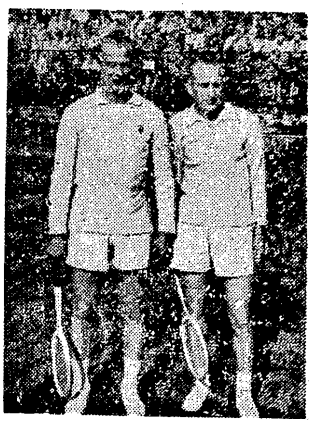
Pierwsze rundy na kortach zaczynają dopiero rozgrzewać widzów. Na trybunach w drugim dniu zawodów, gdy bilety były już płatne, zebrało się naturalnie znacznie mniej publiczności, niż podczas otwarcia. Ulewa i gwałtowna burza pozwoliły widzom oglądać zaledwie kilka spotkań. Gdy Niestrój wyeliminował Skoneckiego II, a Riczkówna dzielnie walczyła z Erdoedi, zagrzębiały pioruny. Skonecki II wykazał w pierwszych piłkach dużą formę, niestety zgubiła go regularność ślązaka oraz zbyt duża pewność siebie. Riczkówna — to glikwicki talent; gra szybko, stara się odbić dobrze czy źle, ale każdą piłkę.

Turniej rozpoczęły spotkania Skoneckiego z Buchalikiem i Jędrzejowskiej z mistrzynią juniorek, Kubalanką. O ile Buchalik zasługuje na wysoką notę, gdyż zmusił Skoneckiego do dużego wysiłku, to Kubalanka zupełnie zawiodła. Trudno się było u niej dopatrzeć ambitnej gry i ruchliwości; grała, tymi to cechami odznacza się zazwyczaj młodzież.

Niespodzianek dużego kalibru w turnieju jeszcze nie było. Omal do niej nie doszło pierwszego dnia, kiedy na kortach nr 2 Tłoczyńska grała ze Stancescu. Już sam wynik 6:4, 6:4 dla Rumunki wiele mówi o jakości walce tych zawodniczek. Jeżeli dodamy, że Tłoczyńska przy stanie 4:4, a później 5:4 dla Stancescu prowadziła w gemach po 40:0 — to pośmiać sensacji będzie bardziej widoczny. Tłoczyńska zgubiła nerwy i zbyt młotka gra.

Asboth bawił się Sebrala i pokazał tyle, ile chciał: fantastyczną pracę nóg, oraz kontry z pozycji, z których normalnie piłkę zaledwie się odbija. Czy Skonecki może wygrać z Asbothem? Skonecki na ten temat nie chce się wypowiedzieć: wcześniej niż w finale.

Jeżeli chodzi o zakorzenione, niestety, wśród naszej młodzieży manieiry wolnej gry, czyli tzw. „cykania” oraz klasyczny przykład tego mieliśmy na meczu Kwiatka z Piką.



Adam i Piątek

Kto został rozstawiony?

Pod względem cyfrowym tegoroczne mistrzostwa Polski wyglądają na prawdę imponujące.

W grze pojedynczej mężczyźni w mistrzostwach udział bierze 48 zawodników, przy czym jako Nr 1 rozstawiony został Asboth, jako Nr 2 Skonecki, Nr 3 Viziru, Nr 4 Piątek, Nr 5 Caralulis, Nr 6 Adam, Nr 7 Katona, Nr 8 Hebda.

W grze pojedynczej kobiet startuje 18 zawodniczek. Rozstawione zostały: Nr 1 Koermecz, Nr 2 Jędrzejowska, Nr 3 Erdoedi, Nr 4 Stancescu.

Juniorów jest 42 z czego 40 to młodzi, dobrze zapowiadający się zawodnicy polscy.

Gra podwójna mężczyźni obejmuje 24 pary. Jako Nr 1 rozstawieni zostali: Asboth i Adam, Nr 2 Caralulis — Schmidt, Nr 3 Skonecki — Piątek, Nr 4 bracia Viziru.

W grze mieszanej stają do boju 19 par i tu rozstawiono 4 pary: Nr 1 Koermecz — Asboth, Nr 2 Jędrzejowska — Skonecki, Nr 3 Erdoedi — Adam, Nr 4 Stancescu — Schmidt.

18 tenisistów zagranicznych

Chociaż do Sopotu nie przybyli zawodnicy uprzednio tenisisci CSR, mistrzostwa zastępują na nowo międzynarodowych. Ogółem w turnieju startuje 18 zawodników i zawodniczek zagranicznych, a więc:

Rumunia — seniorzy: Caralulis, Viziru I, Viziru II, Badin, Ivan, Schmidt i Cabsoc, junior Juhas, oraz panie: Stancescu i Teodorowsky.

Węgry: seniorzy Asboth, Adam, Katona, Birkas, junior Joncsa i panie Koermecz i Erdoedi.